

LICZNIK GRODZKIEGO # Już 186 dni

Tyle dni minęło, odkąd marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwołuje głosowanie nad uchynieniem mu immunitetu w sprawie tzw. afery kopertowej.

POLSKA # Kolejny tydzień zwłoki

Wczoraj Trybunał Konstytucyjny kontynuował rozpatrywanie wniosku premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie zasady wyrażenia prawa unijnego nad krajowym zapisanej w traktacie o Unii Europejskiej. Rozprawę przerywano do 30 września. s.3



codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
Już dziś inauguracja 26. Targów Wydawców Katolickich

ŁAPY PRECZ OD TUROWA!!!

WALKA O TUROWÓW

Trwa spór w sprawie kopalni Turów. Związkowcy podkreślają, że jej znaczenie jest ogromne zarówno dla okolicznych mieszkańców, jak i dla całej Polski. Planują wyjazd do Luksemburga oraz drastyczne protesty w kraju.

s.5

POLSKA

NSA uchylili uchwały KRS. Co z wyborami?

Naczelnik Sądu Administracyjnego uchylili uchwały Krajowej Rady Sądownictwa dotyczące rekomendacji na sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. Tej, która stała się reżim. wzbudziła wybory prezydenckie i parlamentarne krajowego oraz europejskiego.

s.4

POLSKA

Skierowania na szczepienia według numeru PESEL

Według Ministerstwa Zdrowia skierowania dla nowych grup uprawnionych do przyjęcia trzeciej dawki szczepionki przeciw koronawirusowi będą wydawane automatycznie według numerów PESEL, gdy uprawnionej osobie minie pół roku od pełnego zaszczepienia.

s.5

ŚWIAT

Łukaszenka pod prężeniem

Ostre słowa krytyki pod adresem białoruskiego reżimu za atak przeciwko Polsce, Litwie i Łotwie były głównym motywem przemówienia Andrzeja Dudy na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Polski prezydent oskarżył Minsk o celowe wykorzystywanie migrantów do ataku podwójnego granice NATO i UE.

s.6

GOSPODARKA

Dzięki PiS mamy ok. 100 mld zł więcej

Nie można korzystać w głąb, gdy gospodarkę młodzi przedsiębiorcy w białych kołnierzykach i małe VAT-owce - zarzucił przedsiębiorca premier Mateusz Morawiecki na konferencji „Uczucie VAT - zyski dla wszystkich”, podkreślając, że dzięki działaniom rządu PiS wpływy z tego podatku wzrosły o ok. 100 mld zł.

s.9





Seneka Starszy

(55 p.n.e.–40 n.e.) rzymski retor i pisarz, autor antologii cytatów z mów

\\ Kierujmy się jedynie sumieniem, nie róbnmy niczego dla ludzkiej opinii. Niechże o nas będzie i zła, bylebyśmy zasługiwali na dobrą. \\

2

CZWARTEK 23 WRZEŚNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 23.09 Pogodnie. Opady deszczu na północy i na wschodzie

WSCHÓD słońca 06:21 ZACHÓD słońca 18:35 Imieniny obchodzą: Boguchwała, Bogusław, Elżbieta, Krzysztof, Libert, Latoriusz, Liwiusz, Piotr, Tekla, Zachariasz, Zachary

Gdańsk	15°C	11°C
Lublin	15°C	13°C
Katowice	17°C	16°C
Kraków	16°C	16°C
Łódź	16°C	10°C
Poznań	18°C	11°C
Warszawa	16°C	11°C
Wrocław	19°C	16°C

Piątek 24.09 Opady deszczu. Na północy zachodnie pogodnie

WSCHÓD słońca 06:22 ZACHÓD słońca 18:33 Imieniny obchodzą: Gerard, Gerarda, Maria, Teodor, Tomir, Uniegiost

Gdańsk	15°C	15°C
Lublin	13°C	11°C
Katowice	17°C	11°C
Kraków	17°C	11°C
Łódź	14°C	12°C
Poznań	17°C	15°C
Warszawa	14°C	13°C
Wrocław	18°C	15°C

LESZEK GALAROWICZ

Nie tędy droga

Propozycja MEiN podwyżki dla nauczycieli przy jednoczesnym dodaniu do pensum 4 godz. dydaktycznych to zły pomysł. Nauczyciele czują się oszukani, bo podwyżka będzie symboliczna. Wątpliwości budzi też dokładanie 8 godz. pracy w tygodniu na rzecz szkoły (poza pensum), które trzeba będzie udokumentować, skoro resort zapowiadał walkę z biurokracją. 10 godz. w tygodniu, które zostaną nauczycielowi na pracę własną: przygotowanie lekcji, poprawę prac klasowych, wypełnianie dokumentacji itp. to zdecydowanie za mało. I tak większość nauczycieli pracuje na rzecz szkoły, bo uczestniczy w radach pedagogicznych, zebraniach, szkoleniach, spotyka się z rodzicami, więc ubieranie tego w sztywne ramy 8 godz. jest bez sensu. Jeśli MEiN faktycznie chce poprawić los nauczyciela, musi na nowo przemyśleć propozycje dotyczące czasu jego pracy.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Łukaszenka chce Białegostoku i Wilna?

Alaksandr Łukaszenka pozazdrościł zdradzającemu ambicje historyka i geografa Władimirowi Putinowi i na uroczystości z okazji nowego święta wprowadzonego na Białorusi (tzw. święta jedności) 17 września powiedział, że Białystok i Wilno to białoruskie ziemie. Raczej wątpliwe, że zapragnął w ten sposób odwołać się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, wszak mówił, że jego stolicą jest Moskwa, a Białorusini to „lepsi Rosjanie”. Tym bardziej że wypowiedź białoruskiego dyktatora dziwnie rezonuje z mapą wyrysowaną w tym roku na profilu społecznościowym MSZ Rosji z okazji ofensywy sowieckiej w Polsce w 1945 r., na której Białystok widnieje jako część Związku Sowieckiego. Albo z wypowiedzią ambasadora Rosji w Polsce Siergieja Andriejewa z 2019 r., który stwierdził, że w wyniku rozbiorów Polski w skład Rosji weszły tylko ziemie rdzennie rosyjskie. Pozostaje pytanie, czy Łukaszenka sam z siebie wypalił z takimi roszczeniami terytorialnymi (choć zarzekł się, że wcale tego nie wypomina Polsce i Litwie), czy też działa jako, jak to mówią Amerykanie, „proxy”, zastępca moskiewskiego Wielkiego Brata.



Marcin Wolski

Powiew optymizmu

Polsko-polska trwa wojna,
lecz porzucimy obawy,
bo zdarzają się jeszcze
normalności enklawy,
gdzie „kaczysta” z „totalsem”
może gwarzyć jak z siostrą,
może prawić dusery,
może pić (nawet ostro).
Katol, endek, libertyn,
prawy, lewy, centrowy,
salonowy kot z Unii oraz pies łańcuchowy...
Ani krzty targowicy, ani grama zaścianka,
nawet COVID gdzieś zniknął
– ot, po prostu sielanka!
Nastrój zgody i żartu,
kindersztuba, kulturka!
Cud to jakiś czy tylko urodziny Mazurka?

Joanna
LichockaPraworządność
czy pięść
korporacji?

Trwa siłowanie się polskiego państwa z wielką i wpływową firmą, która nie ma ochoty stosować się do polskiego prawa. Chodzi o stację TVN, właściciela wielu kanałów naziemnych i satelitarnych nadających w Polsce, oficjalnie należąca do... holenderskiej spółki z siedzibą w Amsterdamie. Wiadomo jednak, że stoi za nią amerykańskie konsorcjum. Tymczasem polskie prawo od 2004 r. jasno stanowi, że właściciel telewizji może być podmiotem pozaeuropejskim maksymalnie w 49 proc. Niestety nie na tyle jasno, by numer z firmą słupem na jednym z europejskich lotnisk mógł ten podmiot zupełnie kompromitować. Opinia publiczna w Polsce jest więc przy pomocy polityków opozycji i służących im mediów oszukiwana. Zamiast dostosowania się do prawa mamy wielką akcję ataku na członków KRRiT, oszukańcze hasła o gwałconej wolności słowa. To tarcia typowe dla globalistycznego porządku świata – siła państwa, praworządności, zasad i siła korporacji, która próbuje pięścią wymusić usankcjonowanie omijania prawa. To mocowanie się jeszcze potrwa – warto patrzeć, kto stoi po stronie powagi państwa, a kto po stronie brzęczącej monety.

Adrian
StankowskiChcą wepchnąć
Polskę
w otchłań

Naczelny Sąd Administracyjny uznał za nieważne postępowania dotyczące nominacji sędziów Izby Spraw Nadzwyczajnych i Kontroli Państwowej Sądu Najwyższego, bo w procedurze tej brała udział rzekomo upolityczniona Krajowa Rada Sądownictwa. Wyrok ten jest oczywistym bezprawiem i powinien zostać wycofany z obrotu prawnego poprzez instrumenty będące w gestii prokuratora generalnego. W warstwie politycznej, a tak należy odczytywać zamiary sędziów NSA, orzeczenie to uruchamia istne pandemonium – otwiera bowiem drogę do kwestionowania legalności wyboru prezydenta, parlamentu, nominacji sędziów i wyroków przez nich wydanych. Sędziowska kasta kolejny raz powiedziała Polakom, że nasza wspólnota narodowa i tworzone przez nią państwo stały się zakładnikami wąskiej grupki prawniczych oligarchów tworzących rodzaj szturmowych batalionów współczesnej targowicy. Czas najwyższy zakończyć tę prawniczą ciuciubabkę i przypomnieć sędziom, że wyroki wydają w imieniu Rzeczypospolitej, czyli w imieniu każdego z polskich obywateli. A zewnętrznym mocodawcom i patronom sędziowskiej rabacji przypomnieć soczyste słowo gen. Cambronne'a.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTKA

16 KULTURA

17 PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Kolejny tydzień zwłoki

Trybunał Konstytucyjny zdecyduje 30 września

Wczoraj Trybunał Konstytucyjny kontynuował rozpatrywanie wniosku premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie zasady wyższości prawa unijnego nad krajowym zapisanej w traktacie o Unii Europejskiej. Po wysłuchaniu nowych argumentów rozprawę przerwano do 30 września.

Jacek Liziniewicz

Wczorajsze posiedzenie TK odbyło się w pełnym składzie i rozpoczęło się 20 minut po godz. 11. Mimo że przez blisko trzy godziny prawnicy przerywali się argumentami prawnymi, to jednak ostatecznie orzeczenie TK nie zapadło. – W związku z tym, że podniesiono tutaj nowe kwestie, to trybunał musi przygotować się do kolejnej rozprawy i w związku z powyższym TK zarządza przerwę w rozprawie do 30 września, godz. 12 – powiedziała prezes TK Julia Przyłębska. Wczoraj na sali nie

było rzecznika praw obywatelskich prof. Marcina Wiącka, a jego instytucje reprezentowali wybrani przedstawiciele. Głos zabierali za to przedstawiciele Sejmu i prezydenta.

Przerwa w orzekaniu sprawi, że wzrośnie presja polityczna na Polskę. W ostatnich tygodniach kilku ważnych polityków UE wzywało polskiego premiera do wycofania skargi. Ten jak na razie nie uległ tym naleganiom. O tym, że urzędnicy UE realnie boją się tego rozstrzygnięcia, może świadczyć fakt, że komisarz Didier Reynders wysłał list do ministra ds. europejskich Konrada Szymańskiego w związku

z wnioskiem premiera Polski do Trybunału Konstytucyjnego. W liście pisze, że wniosek Mateusza Morawieckiego „wydaje się podważać podstawowe zasady prawa UE, w szczególności zasadę, iż prawo Unii jest nadrzędne w stosunku do prawa krajowego, a orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE są wiążące dla wszystkich sądów krajowych i innych organów państwowych państw członkowskich”.

Wniosek premiera Mateusza Morawieckiego został sformułowany po wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z początku marca odnoszącym się do możliwości kontroli przez sądy prawi-



Julia Przyłębska, prezes TK: W związku z tym, że podniesiono tutaj nowe kwestie, to trybunał musi przygotować się do kolejnej rozprawy | fot. screen TK/d

dłowości procesu powołania sędziego. Jak argumentowała wówczas KPRM, wniosek dotyczy kompleksowego rozstrzygnięcia kwestii kolizji norm prawa europejskiego z konstytucją oraz potwierdzenia dotychczasowego orzecznictwa w tym zakresie. Premier zwrócił się do TK o zbadanie zgodności z konstytucją trzech przepisów traktatu o UE – zarzuty sprowadzają się m.in. do pytania o zgodność z konstytucją zasady pierwszeństwa prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy Unii i państw członkowskich. Takie rozstrzygnięcia nie są jednak niczym najoryginalniejszym w Unii Europejskiej. Podobne uchwały swoich sądów mają już na koncie Francuzi, Niemcy czy Rumuni.

Teoretycznie sprawa miała zakończyć się już w sierp-

niu, ale termin został przełożony z uwagi na wnioski RPO prof. Marcina Wiącka, który zgłosił wniosek o wyłączenie z orzekania sędziego Stanisława Piotrowicza. Przez ekspertów taka decyzja rzecznika została odebrana jak zagrywka na czas i obstrukcja. To niewykluczone, że taktyka ta będzie kontynuowana w przyszłości. Na zjeździe klubów „Gazety Polskiej” prof. Marcin Wiącek przekonywał, że jego celem nie było opóźnianie orzeczenia, ale doprowadzenie do sytuacji, aby rozstrzygnięcie TK pozostało niewzruszone. O tym, jakie są intencje rzecznika, przekonamy się za tydzień, kiedy TK wznowi rozpatrywanie sprawy, i czy dalej będzie on podejmował działania na opóźnianie wyroku.

KONDOLENCJE

„Wobec śmierci nigdy nie jesteśmy sami...”

Jan Paweł II

Z wielkim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o stracie, jakiej doświadczył

Pan

Andrzej Bittel

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
z powodu śmierci

UKOCHANEJ MAMY

Łącząc się w ubolewaniu, składam
Rodzinie, Najbliższym i Przyjaciołom
najszczersze wyrazy głębokiego współczucia i jedności w modlitwie.

Andrzej Adamczyk
Minister Infrastruktury

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Marty Stelmaszczyk

producentki i scenarzystki,
członka Stowarzyszenia Filmowców Polskich,
p. o. dyrektora Studia Miniatur Filmowych.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12-13 SPOŁECZEŃSTWO

14-15 PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

17 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



GOWIN CHCE DO KOALICJI

POLITYKA \ Są sondaże, w których mamy 1 proc., są sondaże, w których mamy 2 proc. Zdaję sobie sprawę z tego, że to jest trudny moment dla Porozumienia. (...) Jestem przekonany, że przy wyborach parlamentarnych będziemy współtworzyli szerokie listy centroprawicowe – mówił Jarosław Gowin w Radiu Zet.

PRAWO \ Orzeczenia bez skutków prawnych

NSA uchylił uchwały KRS. Co z wyborami?

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił uchwały Krajowej Rady Sądownictwa dotyczące rekomendacji na sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. Tej, która stwierdzała m.in. ważność wyborów prezydenckich i parlamentów krajowego oraz europejskiego. Jakie będą konsekwencje orzeczenia NSA?



| fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Grzegorz Broński

We wtorkowe popołudnie na e-wokandzie NSA pojawiła się informacja o sześciu orzeczeniach, wydanych przez ten sam skład trzech sędziów (Małgorzata Rysz, Andrzej Skoczylas, Mirosław Trzeciak), a sentencja brzmiała niemalże identycz-

nie. Chodziło o uchylenie w części uchwał KRS z rekomendacją powołania sędziów w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN.

Jak orzeczenia NSA przyjęto w Sądzie Najwyższym? „Powołania sędziów do IKNiSP SN, jak wszelkie powołania sędziowskie, dokonały się w drodze wykonywania prerogatywy prezydenta,

bezpośrednio na podstawie konstytucji. Jeśli poważnie traktujemy hierarchię źródeł prawa, to trzeba jednoznacznie stwierdzić, że wyrok NSA nie może mieć wpływu na ważność ustrojowego aktu powołania, dokonanego przez prezydenta RP na podstawie art. 179 konstytucji” – przekazał „GPC” sędzia Aleksander Stępkowski, rzecznik SN.

Równocześnie w jednoznaczny sposób skomentował sytuację: – W normalnych czasach nikt poważny nie powążyłby się podawać w wątpliwość skuteczności prezydenckiego aktu powołania. Co więcej, w uzasadnieniu wyroku NSA z 6 maja br., który dotyczył uchwały przedstawiającej kandydatów do Izby Cywilnej, NSA wyraźnie potwierdził waż-

ność i skuteczność powołań, których dokonał prezydent.

Orzeczenie NSA zaskoczyło także sędziów, których bezpośrednio dotyczy. – Jestem skonsternowany, ponieważ otrzymuję informację o orzeczeniu, o którym wiedzy nie posiadałem – powiedział portalowi Niezależna.pl dr hab. Tomasz Demendecki, sędzia IKNiSP SN. – Uważam, że to postępujące anarchizowanie państwa przez pewną grupę osób, które chyba zapomniały, że nosząc tożsamość, muszą pozostać niezawisłymi.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia. Sędziowie IKNiSP w ostatnich latach stwierdzali o ważności wyborów prezydenckich, do Sejmu i Parlamentu Europejskiego. – Jeśli ktoś chciałby podważać skuteczność nominacji prezydenckich, wówczas należałoby w tej samej konwencji stwierdzić, że wszystkie akty legislacyjne polskiego parlamentu, ale również Parlamentu Europejskiego, nie wspominając o aktach prezydenckich, nie miały miejsca. Każdy rozsądny człowiek przyzna, że jest to teza absurdalna – stwierdził sędzia Stępkowski.

Kategoryczny w ocenie jest również poseł Marek Ast. – KRS jedynie rekomenduje prezydentowi kandydatury sędziów. Natomiast wyłączną prerogatywą prezydenta jest powołanie na stanowisko sędziego. Żaden sąd nie jest w stanie skontrolować decyzji prezydenta, która jest ostateczna i niezaskarżalna – tłumaczył „GPC” wiceprzewodniczący sejmowej komisji ustawodawczej. Skoro orzeczenie NSA nie ma skutków prawnych, to jak je odbierać? – Należy to zakwalifikować jako polityczny wyrok nadzwyczajnej kasty – stwierdził poseł Ast.

Wciąż gorąco na wschodniej granicy

BEZPIECZEŃSTWO \ Codziennie kilkaset osób próbuje nielegalnie przedostać się z terenu Białorusi na terytorium Polski. Służba Graniczna i wspierające ją instytucje mają pełne ręce roboty. W związku z tym istnieje duże prawdopodobieństwo, że stan wyjątkowy, który został wprowadzony na terenach przygranicznych 2 września, zostanie przedłużony, chociaż czołowi polscy politycy podkreślają, że taka decyzja jeszcze nie zapadła.

Od początku września Straż Graniczna odnotowała już prawie 4,5 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy Polski z Białorusią. Od 2 września w przygranicznym pasie, czyli w części województw podlaskiego i lubelskiego, obowiązuje stan wyjątkowy. Obejmuje 183 miejscowości i został wprowadzony na 30 dni na mocy rozporządzenia prezydenta Andrzeja Dudy.

Wiele wskazuje na to, że zostanie on wydłużony, chociaż zarówno przedstawiciele rządu, jak i prezydenta podkreślają, że decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. – Wiemy, że kwestia wprowadzenia stanu wyjątkowego była związana z manewrami wojskowymi Zapa-
Natomiast sytuacja z próbami nielegalnego przekraczania granicy, kwestie wsparcia wojska i działań Straży

Granicznej, zabezpieczenia granic zewnętrznych UE to są sprawy, które są na bieżąco monitorowane, także przez BBN, w imieniu prezydenta – powiedział prezydencki minister Paweł Mucha w Programie Pierwszym Polskiego Radia. – Na pewno te wszystkie informacje, którymi dysponujemy, są analizowane i na ich podstawie będą podejmowane decyzje i rozstrzygnięcia – podkre-

ślał prezydencki doradca. Dodał, że podstawową kwestią jest zapewnienie bezpieczeństwa naszych granic.

O sytuacji na wschodnim krańcu naszego kraju mówił wczorajszej nocy prezydent Andrzej Duda, który uczestniczył w forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku. – Od wielu tygodni reżim Aleksandra Łukaszenki sprowadza do swojego kraju dziesiątki tysięcy

zdesperowanych mieszkańców Bliskiego Wschodu, których pod pałkami policyjnymi zmusza do przekraczania naszych granic i próbuje wywołać sztuczny kryzys humanitarny. Ludzie ci koczują potem na granicy, a reżim jest głuchy na nasze oferty udzielenia pomocy humanitarnej. Ci imigranci traktowani są przez reżim jak pionki w politycznej rozgrywce, obrażana jest ich godność, łamane podstawowe prawa – mówił nasz prezydent. – Nie ustąpimy w tym kryzysie, nie zgadzamy się na instrumentalne traktowanie migrantów – zaznaczył Andrzej Duda.

Jan Przemyski, PAP



BRAUN KORYGUJE OŚWIADCZENIE

OPOZYCJA \ Poseł Konfederacji Grzegorz Braun zwrócił się do marszałek Sejmu o skorygowanie złożonych przez niego w latach 2020–2021 oświadczeń majątkowych.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

PSL ZBIERZE SIĘ W GRUDNIU

LUDOWCY \ 4 grudnia w Warszawie odbędzie się kongres PSL – zostanie na nim wybrany prezes Stronnictwa, Rada Naczelna i jej przewodniczący, Główny Sąd Koleżeński oraz Główna Komisja Rewizyjna.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

W poniedziałek Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w jednoosobowym składzie orzekł o nałożeniu na Polskę kary pieniężnej w wysokości pół miliona euro dziennie. To efekt pozwu władz Czech, które twierdzą, że działalność kopalni powoduje szkody środowiskowe po ich stronie granicy. Polski rząd zapewnił, że nie dojdzie do zamknięcia kompleksu. Wciąż prowadzone są negocjacje ze stroną czeską.

We wtorek odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Dialogu Społecznego. Na wniosek przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudę rozmawiano o sytuacji w Turowie. Stronę rządową reprezentowali minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka oraz pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego Artur Soboń. Portal Tysol.pl podał, że obecny był także Wojciech Ilnicki, przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” KWB „Turów”. – Jest ogromne napięcie wśród załogi kopalni oraz mieszkańców, których los

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Solidarność zapowiada protesty

Walka o Turów

Trwa spór w sprawie kopalni Turów. Związkowcy podkreślają, że jej znaczenie jest ogromne zarówno dla okolicznych mieszkańców, jak i dla całej Polski. Planują wyjazd do Luksemburga oraz drastyczne protesty w kraju.



Wojciech Ilnicki, przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” KWB „Turów”: Bez pracy kopalni Turów wszyscy jesteśmy skazani na śmierć | fot. Adam Chelstowski/Forum

jest związany z całym kompleksem. Wszystkie działające tam związki zawodowe są zdeterminowane do

ostrej walki o swoje miejsca pracy – mówił Ilnicki. Dodał, że obserwuje się radykalne pogorszenie nastro-

jów społecznych w całym regionie. – Na pewno pojedziemy do Luksemburga – zapowiedział.

– Bez pracy kopalni Turów wszyscy jesteśmy skazani na śmierć – powiedział Ilnicki w rozmowie z PAP. Podkreślił, że zgodnie z unijną polityką klimatyczną mieszkańcy Bogatyni nie mają już pieców w domach i wszyscy są przyłączeni do elektrociepłowni. – A gdy ta przestanie pracować, zamrozimy – stwierdził związkowiec. – Pani Rosario skazuje nas na tę śmierć – mówił Wojciech Ilnicki.

Chodzi o hiszpańską sędzię TSUE Rosario Silve de Lapuerta, która wydała wyrok w sprawie Turowa. Jak informowały hiszpańskie media, prawniczka wspierała finansowo Partię Ludową, która należy do Europejskiej Partii Ludowej. Obecnie szefem ugrupowania jest Donald Tusk.

Wojciech Ilnicki podkreślił, że działanie Turowa ma duże znaczenie dla stabilności polskiego systemu energetycznego. Poinformował, że rozważane są blokady autostrady A4 w razie zagrożenia dla działania kompleksu w Turowie. – Zablokujemy dojazd części zamiennych i innych towarów do Niemiec. Zrobimy to wtedy, kiedy z Polski do UE będzie jechało więcej towaru – mówił.

Skierowania wystawiane według numeru PESEL

PANDEMIA \ Według Ministerstwa Zdrowia skierowania dla nowych grup uprawnionych do przyjęcia trzeciej dawki szczepionki przeciw koronawirusowi będą wystawiane automatycznie według numerów PESEL, gdy uprawnionej osobie minie pół roku od pełnego zaszczepienia. Rzecznik resortu podkreśla, że terminów nie zabraknie.

We wtorek premier Mateusz Morawiecki oświadczył, że przyjęto rekomendację, według której po sześciu miesiącach od pełnego zaszczepienia będzie można stosować trzecią dawkę szczepionki przez osoby po 50. roku życia i medyków. Trzecią dawkę mogą obecnie przyjmować pacjenci z obniżoną odpornością. Rejestracja na trzecią dawkę rozpocznie się 24 września. Według ministra zdrowia Adama Niedzielskiego skierowania dla osób od 50. roku życia na trzecią dawkę szczepionki będą wystawiane automatycznie według numerów PESEL, gdy

danej osobie minie pół roku od pełnego zaszczepienia. – Ponieważ mamy kryterium wiekowe, będziemy wystawiać to skierowanie automatycznie – oświadczył minister. – Ten proces zajmie jeden–dwa dni, więc niedługo mogą państwo sprawdzić, chociażby na Internetowym Koncie Pacjenta, czy takie skierowanie jest już wystawione – wyjaśnił. Z kolei rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz zaznaczył, że musi minąć pół roku od szczepienia. Zapewnił, że nie będzie też problemów z terminami, ponieważ szczepionek w Polsce jest dosyć dużo.

Niedzielski wyjaśnił, że skierowanie będzie wystawiane zgodnie z kryteriami, które są zawarte w komunikacie”.

Niedzielski skomentował też wczorajszą liczbę nowych zakażeń, która wyniosła 882. – Dziś mamy dalszy przyrost, ale nie jest on już tak dynamiczny. Zbliżamy się do granicy 900 zakażeń – powiedział. Dodał, że od dwóch dni dynamika wzrostu jest nieco mniejsza. – To moim zdaniem potwierdza tezę, że te liczby, które teraz obserwujemy, są bardziej adekwatne niż te, które obserwowaliśmy w ciągu wakacji, kiedy proces testowania nie miał tak powszechnego charakteru – objaśniał. Niedzielski stwierdził, że prognoza zakładająca ok. 1 tys. przypadków dziennie pod koniec września wciąż jest aktualna.

Paweł Tunia

Mazurek pogrążył posłów

PRZYJĘCIE \ Wczoraj Borys Budka i Tomasz Siemioniak oddali się do dyspozycji przewodniczącego PO ws. swoich funkcji w partii i klubie. To wynik ich wizyty na urodzinach Roberta Mazurka, dziennikarza RMF FM.

Sprawę opisał dziennik „Fakt”, który zamieścił na pierwszej stronie zdjęcie z 50. urodzin redaktora Roberta Mazurka. Jak się okazało, byli tam ludzie z różnych środowisk politycznych, w tym politycy PiS i PO, którzy ze sobą rozmawiali. Nie spodobało się to

elektoratowi PO, który żądał dymisji poszczególnych posłów uczestniczących w imprezie. Według dziennikarzy „Rzeczpospolitej” źle przyjął to również Donald Tusk.

(jal)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



dr. Jerzego Targalskiego

Działacza opozycji w okresie PRL
Doktora nauk humanistycznych, politologa, historyka i publicysty.
Byłego Członka Zarządu Polskiego Radia S.A.
W 2020 r. odznaczonego Krzyżem Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wolności i Solidarności.

W imieniu Rady Mediów Narodowych składam Rodzinie i Bliskim wyrazy współczucia.

Krzysztof Czabański
Przewodniczący Rady Mediów Narodowych



NIE DOSTANĄ PIENIĘDZY OD STANÓW

IZRAEL-USA \ Izrael stracił dofinansowanie do tarczy antyrakietowej, Żelaznej Kopuły. Grupa skrajnie lewicowych kongresmanów doprowadziła do usunięcia go z awaryjnej ustawy budżetowej groźbą, że jej nie pozwą. Lider demokratycznej większości Steny Hoyer zapowiedział, że przedstawi osobną ustawę, która da Izraelowi miliard dolarów na ten cel.

DYPLOMACJA \ Andrzej Duda przypomniał o losach opozycjonistów prześladowanych przez Mińsk

Łukaszenka pod pręgierzem

Ostre słowa krytyki pod adresem białoruskiego reżimu za jego atak hybrydowy przeciwko Polsce, Litwie i Łotwie były głównym motywem przemówienia prezydenta Andrzeja Dudy na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Polski prezydent oskarżył Mińsk o celowe wykorzystywanie imigrantów do przeprowadzenia ataku podważającego granice krajów wschodniej flanki NATO i UE. „Od wielu tygodni reżim Alaksandra Łukaszenki sprowadza do swojego kraju dziesiątki tysięcy zdeperowanych mieszkańców Bliskiego Wschodu, których pod pałkami policyjnymi zmusza się do przekraczania naszych granic i próbuje wywołać sztuczny kryzys hu-



Prezydent w mocnych słowach otwarcie zarzucił „bogatej Północy” hipokryzję wobec rosyjskiego zagrożenia dla Ukrainy | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

manitarny” – zwrócił uwagę prezydent. „Ludzie ci koczują potem na granicy, a reżim

jest głuchy na nasze oferty udzielenia im pomocy humanitarnej. Ludzie ci, imigran-

ci, traktowani są przez reżim jak pionki w politycznej rozgrywce, obrażana jest ich godność i elementarne prawa” – mówił.

Andrzej Duda przekonywał, że Polska nie ustąpi w tej kwestii, gdyż nie zgadza się na instrumentalne traktowanie migrantów. „Mówię to też jako przywódca państwa, które doskonale potrafi rozróżnić kryzys humanitarny od działań hybrydowych i które wraz z sojusznikami uczestniczyło zaledwie parę tygodni temu w akcji ratowania uchodźców na lotnisku w Kabulu” – powiedział.

Polski prezydent przypomniał również, że reżim w Mińsku prześladowuje swój naród, a skala tych prześladowań zwiększyła się po tym, jak sfałszowano wybory prezydenckie. Podkreślał również, że w więzieniach przebywa ponad 650 osób, które występowały przeciwko manipulacjom wyborczym, a także że prześladowani są liderzy polskiej

mniejszości na Białorusi – Andżelika Borys i Andrzej Poczubot. Prezydent poinformował również, że w Polsce schronienie i pracę uzyskało blisko 150 tys. Białorusinów, w tym tysiące uczestników protestów.

Wspominał również o sytuacji w Libii i w Syrii, a także wciąż kontynuowanych przez Rosję atakach na Ukrainę. „Jaka była reakcja bogatej Północy na ten dramat walczącego o niepodległość narodu Ukrainy? Była nią budowa wielkiego gazociągu Nord Stream 2, którym rosyjski gaz popłynie do Europy Zachodniej, przynosząc kolejne miliardy agresorowi, i kompletna bezradność, a wręcz obojętność wobec faktu, że Ukraina od tego momentu jest w jeszcze większym niebezpieczeństwie” – podkreślił.

Powiedział także, że niedawno uczestniczył w szczycie Platformy Krymskiej w Kijowie. „Byłem tam jednym z nielicznych przywódców bogatej Północy. Szukałem tam wzrokiem tych, którzy zbudowali i zaakceptowali budowę Nord Streamu 2. Nie znalazłem ich” – zaznaczył polski przywódca.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Erupcja na Kanarach może potrwać kilka tygodni

HISZPANIA \ Rzeka lawy o temperaturze 1075 st. C z prędkością 700 m/h dewastuje dorobek życia mieszkańców hiszpańskiej wyspy i paraliżuje drogi dojazdowe. Hiszpański rząd obiecuje pomoc w odbudowie po kataklizmie, a dziś zrozpaczonych mieszkańców ma odwiedzić hiszpańska para królewska.

Król Hiszpanii Filip VI wraz z małżonką Letizią odwołali wydarzenia ze swojej agendy i dziś przybędą na wyspę La Palma w archipelagu Wysp Kanaryjskich, aby wesprzeć lokalne władze i mieszkańców walczących ze skutkami erupcji wulkanu Cumbre Vieja. Od niedzieli z krateru wydobywa się dziewięć języków lawy, które połączyły się w cztery rzeki ognia o temperaturze przekraczającej 1000 st. C.

Dwie z nich podążają w kierunku oceanu, przy czym pozostałe rzeki ognia o wysokości do 6 m wdarły się na tereny zabudowane, całkowicie niszcząc posiadłości i blokując drogi dojazdowe. Szacuje się, że w ciągu czterech dni magma zdewastowała 183 domy i opanowała ponad 120 ha terenu, wzniesząc rozległe pożary. 6,1 tys. osób zostało ewakuowanych, a kolejne tysiące z niepokoju patrzą w przyszłość.

Naukowcy Instytutu Wulkanologicznego Wysp Kanaryjskich informują, że jeden z najbardziej aktywnych wulkanów archipelagu może pozostać w stanie erupcji przez wiele tygodni, dlatego hiszpański rząd i mieszkańcy powinni przygotować się na kolejne ewakuacje.

Niebezpieczeństwo stanowi również popiół wulkaniczny, który może powodować obrażenia dróg oddechowych, oczu oraz skóry, wskutek czego lokalne władze apelują do mieszkańców całej wyspy o nieopuszczanie domów oraz szczelne zamknięcie drzwi i okien. Ponadto ekolodzy coraz częściej wspominają o eksplozjach i toksycznych gazach, jakie mogą wytworzyć się po kontakcie lawy z wodami Oceanu Atlantyckiego. Według szacunków wulkanologów nowy wulkan każdego dnia wydziela

do atmosfery od 8 do 10,5 t dwutlenku siarki.

Władze wspólnoty autonomicznej Wysp Kanaryjskich wyceniły dotychczasowe straty na 400 mln euro i zadeklarowały, że oprócz wsparcia zaoferowanego przez rząd centralny w Madrycie skorzystają z unijnego pakietu pomocowego. Lokalny rząd na bieżąco kontroluje sytuację przy pomocy unijnego programu Copernicus, który pozwala na monitorowanie planety z kosmosu. Według wstępnych szacunków duża część budżetu zostanie przeznaczona na straty w rolnictwie – drugiej po turystyce najbardziej dochodowej gałęzi kanaryjskiego przemysłu. Największe straty przewiduje się na plantacjach plantanów, w winnicach i na uprawach awokado.

.....
Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Tragiczny koniec poszukiwań Gabby Petito

USA \ Federalne Biuro Śledcze (FBI) potwierdziło, że ciało znalezione w Parku Narodowym Grand Teton zidentyfikowano jako zaginioną Gabby Petito. Nadal trwają poszukiwania jej 23-letniego narzeczonego.

Gabby Petito wraz ze swoim narzeczonym Brianem Laundrie udali się na kilkutygodniową podróż białym vanem po USA. Podczas tej wyprawy policja z miejscowości Moab została wezwana w sprawie możliwej przemoc domowej. Na nagraniu funkcjonariuszy ze stanu Utah uwieczniono płaczącą Gabby Petito, która narzekała na swoje zdrowie psychiczne. Z raportu policyjnego mogliśmy się dowiedzieć, że 22-letnia dziewczyna miała uderzyć swojego narzeczonego.

Funkcjonariusze nie postawili żadnych zarzutów, a jedynie rekomendowali, aby para spędziła noc oddzielnie. Po raz ostatni Gabby była widziana w pobliżu jednego z hoteli w stanie Utah. Z tego miejsca 22-latkę miało wybrać się do Grand Teton i Yellowstone. Z tej długiej podróży powrócił do rodzinnego miasta we Florydzie je-

dynie Laundrie. Mężczyzna nie skontaktował się jednak z rodziną dziewczyny, jak i z policją, ale zdecydował się na wynajęcie adwokata.

Rodzina Gabby Petito, nie wiedząc, co się dzieje z ich córką, 11 września zgłosiła jej zaginięcie. Po trwających kilka dni poszukiwaniach natrafiono na ciało młodej kobiety w Parku Narodowym Grand Teton w stanie Wyoming. W toku prowadzonych działań przez koronera dr. Brenta Blue ustalono, że była to zaginiona Gabby Petito. Do śmierci kobiety miało dojść najprawdopodobniej w wyniku zabójstwa. Policja nadal prowadzi poszukiwania Briana Laundrie, który mógł mieć związek z tragicznymi wydarzeniami w Teton – w piątek jego rodzina zgłosiła, że nie mieli z nim kontaktu od wtorku.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak



RZADKIE TRZĘSIENIE ZIEMI

AUSTRALIA \ W środę rano w stanie Victoria doszło do trzęsienia ziemi o magnitudzie 5,9. Zjawiska te są tu rzadkością. Na szczęście zniszczenia były minimalne i skończyło się na kilku uszkodzonych budynkach.



BYŁY PREZYDENT POZWAŁ BRATANICĘ DO SĄDU

USA \ Donald Trump złożył pozew przeciwko bratanicy Mary i redakcji „New York Timesa” w związku z artykułem sugerującym, że dokonywał oszustw podatkowych. Twierdzi, że ten artykuł był elementem zemsty na nim.

WASZYNGTON \ Biden obiecywał transparentność, ale nadal nie rozmawia z dziennikarzami

Amerykańskim mediom nie pozwolono zadać pytań

Podczas spotkania z dziennikarzami po rozmowach z premierem Wielkiej Brytanii Borisem Johnsonem Joe Biden nie odpowiedział na pytania dziennikarzy. Jego asystenci wyprosilili ich z sali, kiedy zaczęli je zadawać.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

W e wtorek Biden spotkał się z Johnsonem w Białym Domu. Obaj liderzy rozmawiali o potencjalnej umowie handlowej, walce z pandemią i z globalnym ociepleniem. Johnson zapewnił go również, że mimo brexitu nie złamie tzw. postanowienia wielkopiątkowego z Irlandią, które zakłada brak twardej granicy między oboma państwami.

Podczas spotkania z dziennikarzami w Gabinetecie Ovalnym Johnson po ogłoszeniu swojego oświad-



Media w USA od dawna wyraźnie sympatyzują z lewicą – ale mimo to ludzie Bidena się ich boją
| fot. EVELYN HOCKSTEIN/Reuters/Forum

czenia spytał Bidena o to, czy może odpowiedzieć na ich pytania. „Czy to nie problem, że będziemy mieć kilka pytań?” – spytał Bidena, na co ten odparł: „Powodzenia”. Następnie Johnson odpowiedział na kilka pytań towarzyszących mu dziennikarzy brytyjskich mediów.

Ich amerykańscy koledzy byli przekonani, że teraz oni będą mogli spytać o kil-

ka spraw swojego prezydenta. Kiedy jednak Johnson skończył rozmawiać z mediami, asystenci Bidena zaczęli ich wypraszać z sali. Dziennikarz CBS Ed O’Keefe wykrzyczał do niego pytanie o sytuację na granicy z Meksykiem. Biden na nie odpowiedział, ale krzyki jego asystentów i to, że miał na sobie maseczkę, uniemożliwiły zrozumienie jego odpowiedzi.

Dziennikarze nie ukrywają w mediach społecznościowych, że są oburzeni tą sytuacją. „Panowie, niedobrze” – skomentowała Seung Min Kim z „Washington Post”. Korespondentka „Daily Mail” Pippa Crerar napisała, że ich amerykańscy koledzy mogą być zainteresowani tym, że zdaniem Brytyjczyków zachowanie asystentów Bidena było nie na miejscu. „Kompletny brak

odpowiedzialności” – podkreśliła.

Dziennikarz radia CBS Steven Portnoy ujawnił, że oburzeni dziennikarze złożyli formalną skargę do rzecznik Białego Domu Jen Psaki. Ta powiedziała im, że nie była świadoma zaistniałej sytuacji i że nic nie może z nią zrobić. Odmówiła także organizacji konferencji prasowej, twierdząc, że dziennikarze mają wystarczająco dużo okazji do zadawania pytań prezydentowi.

To nie jest pierwsza taka sytuacja. Biden rekordowo długo czekał ze zorganizowaniem pierwszej konferencji prasowej i kilkukrotnie przyznawał, że przyjmuje pytania tylko od wybranych reporterów. Pojawiły się również informacje, że Biały Dom prosi wcześniej o wysłanie pytań, a co najmniej raz Bidenowi wyłączono mikrofon, kiedy zaczął spontanicznie rozmawiać z mediami. Krytycy prezydenta twierdzą, że Biały Dom chce go ochronić przed kolejnymi gafami.

Zdecydują o legalności zabijania dzieci

SAN MARINO \ Już w niedzielę mieszkańcy San Marino zdecydują w referendum o legalizacji aborcji. Rząd nawołuje do tego, aby zagłosować przeciwko.

San Marino ma jedno z najostrzejszych przepisów dotyczących zabijania dzieci nienarodzonych na świecie. Prawo nie zezwala na aborcję nawet wtedy, kiedy zagrożone jest życie matki – chociaż w takim wypadku są dokonywane zgodnie z przepisami o konieczności medycznej. W pozostałych przypadkach aborcja jest całkowicie nielegalna, a za jej dokonanie grozi kara więzienia do 6 lat, także dla poddającej się „zabiegowi” kobiety – w ich wypadku maksymalna kara to 3 lata więzienia.

Lewica próbuje zliberalizować to prawo od połowy lat 70., ale wobec sprzeciwów kolejnych rządów tego katolickiego państwa nie przynosiło to większych efektów. W niedzielę może jednak ulec to zmianie. Zwolennikom legalizacji zabijania dzieci udało się bowiem zdobyć 3 tys. podpisów pod wnioskiem o zorganizowa-

nie referendum w sprawie legalizacji aborcji do 12. tygodnia ciąży. To ogromna liczba, biorąc pod uwagę, że populacja tego państwa-miasta wynosi 33 tys. osób.

Rządząca San Marino Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna poprosiła już obywateli, żeby zagłosowali przeciwko legalizacji aborcji i utrzymaniu obecnych przepisów wprowadzonych w życie w 1865 r. Doktor Adolfo Morganti z Komitetu Jeden z Nas, największej lokalnej organizacji pro-life, powiedział, że legalizacja aborcji w tym kraju jest niepotrzebna, gdyż mocny system opieki społecznej pomaga samotnym matkom, a państwo i tak zмага się z małym przyrostem naturalnym. Dodał, że język proponowanych zmian może sprawić, że państwo to stanie się obiektem „turystyki aborcyjnej”, gdyż nie wymaga ono obywatelstwa lub prawa stałego pobytu.

Jego organizacja promowała swój głos za pomocą plakatów z dziećmi z zespołem Downa. „Jestem anomalią, więc mam mniej praw niż ty?” – głosił podpis. Morganti zwrócił uwagę, że w państwach o liberalnych przepisach aborcjoniści zabijają nawet 90 proc. takich dzieci. Dodał, że ich plakat „przekazuje niewygodną prawdę, że wszędzie, gdzie aborcja została zliberalizowana, zaczyna się natychmiast polowanie na dzieci z zespołem Downa”. Także Kościół sprzeciwia się tej liberalizacji. Ojciec Gabriele Mangiatori stwierdził, że byłaby ona zdradą ich pryncypiów, a San Marino „zostało założone przez świętego i ma chrześcijaństwo w swoim DNA”. 90 proc. mieszkańców tego państwa to katolicy.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Talibowie chcą wrócić do ONZ

ONZ \ Talibowie po przejęciu władzy w Afganistanie chcą powrócić do Organizacji Narodów Zjednoczonych i wystąpić podczas trwającej 76. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Amir Khan Muttaqi, który sprawuje funkcję szefa dyplomacji talibów, zwrócił się w tym miesiącu z prośbą do sekretarza generalnego ONZ Antonia Guterresa o możliwość zabrania głosu podczas 76. sesji Zgromadzania Ogólnego ONZ w Nowym Jorku. Szef talibskiej dyplomacji zaznaczył, że były prezydent Afganistanu Aszraf Ghani został „usunięty” 15 sierpnia i że kraje na całym świecie „nie uznają go już za prezydenta”.

W liście przedstawiciel talibów zwrócił się również w sprawie zastąpienia obecnego ambasadora Afganistanu przy ONZ Ghulama Isaczaiego własnym człowiekiem, którym jest Suhail Shaheen. „Misja dotychczasowego ambasadora zakończyła się i już nie reprezentuje on Afganistanu” – napisał. Suhail Shaheen reprezentował talibów podczas rozmów pokojowych, jakie się toczyły w stolicy Kataru.

O możliwej zamianie ambasadora Afganistanu przy ONZ i zabrania głosu przez talibów ma zdecydować Komitet Pełnomocnictw Zgromadzenia Ogólnego, w skład którego wchodzi: USA, Chiny, Rosja, Bahamy, Bhutan, Chile, Namibia, Sierra Leone oraz Szwecja. Wątpliwe jest jednak, by ONZ zebrała się w najbliższym czasie, co przekreśla możliwość wystąpienia przedstawiciela talibów na forum podczas tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

W latach 1996–2001 ONZ odmówiło uznania talibów jako przedstawicieli Afganistanu. W tym okresie kraj ten na arenie międzynarodowej reprezentował prezydent na uchodźctwie Burhanuddin Rabbani. Wątpliwe, aby tym razem miało być inaczej.

(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak



fot. AdobeStock/d

KOMISJA EUROPEJSKA MOŻE UZNAĆ ATOM ZA „ZIELONY”

ENERGIA \ Komisja Europejska rozważa włączenie energii jądrowej do zielonej taksonomii finansowania, co oznaczałoby możliwość pozyskiwania na korzystnych warunkach unijnych środków na atomowe inwestycje – powiedział Thomas O'Donnell, analityk rynku energetycznego z Berlina.

ENERGETYKA \ URE apeluje, by nie straszyć 40-proc. podwyżką cen energii

Drogi prąd to skutek polityki UE

Trzeba liczyć się z tym, że energia zdrożeje, ale podgrzewanie atmosfery perspektywą wzrostu cen np. o 40 proc. jest obecnie niezasadne – powiedziała Małgorzata Kozak z Urzędu Regulacji Energetyki. – Obecne szaleństwo na rynku energii to skutek unijnej polityki – uważa resort klimatu i środowiska.

Jan Kamieniecki

Nie możemy zamknąć oczu na rzeczywistość.

W tej chwili ceny uprawnień do emisji CO₂ są po prostu szokujące. Jeszcze w listopadzie zeszłego roku nikomu nie śniła się cena 60 euro za tonę. W tej chwili rzeczywiście obserwujemy te wzrosty i one nie pozostaną bez wpływu na decyzje regulatora – powiedziała szefowa departamentu rozwoju rynków i spraw konsumenckich URE podczas jednej z sesji XIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Dyrektor Kozak dodała, że z problemem rosnących cen energii zmagają się obecnie cała

Europa. – W niektórych krajach ceny dochodzą do 150 euro za megawatogodzinę – zaznaczyła. – W związku z tym URE nie może zamknąć się na problemy spółek – powiedziała, zastrzegając, że podstawą oceny regulatora będą złożone wnioski taryfowe.

– Proszę pozwolić nam pracować w ciszy i spokoju, bo podgrzewanie atmosfery mówieniem, że będzie 40-proc. podwyżka cen energii, jest w tym momencie niezasadne. Musimy sprawdzić, co spółki przyniosły we wnioskach taryfowych, jakie będzie uzasadnienie do wniosków, w jakim czasie dokonywano zakupów, ponieważ część dostaw była kontraktowana wcześniej – stwierdziła Małgorzata Kozak.



Z problemem rosnących cen energii zmagają się obecnie cała Europa

fot. AdobeStock/d

– Aby uzyskać całościowy obraz sytuacji, należy też poczekać na regulacje chroniące odbiorców wra-

liwych, nad którymi pracuje obecnie resort klimatu – wskazała. – Trzeba jednak mieć świadomość, iż rekom-

pensowanie wzrostu cen dla odbiorców najuboższych nie uchroni ich przed podwyżkami cen towarów i usług, ponieważ te ceny uderzą w każdy sektor gospodarki – podsumowała.

Paweł Pikus, dyrektor departamentu elektroenergetyki i gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, uważa, że to, co się dzieje, można uznać za porażkę dotychczasowej polityki energetycznej Unii Europejskiej. – Obecne szaleństwo na rynku energii to skutek tej polityki – powiedział.

– Przez kilka ostatnich lat zgłaszaliśmy zastrzeżenia do wszystkich aktów legislacyjnych na poziomie europejskim. Teraz doszło do kumulacji różnych czynników, dlatego mamy to szaleństwo na rynkach. Konsekwentnie zwracaliśmy uwagę, że ta polityka będzie miała takie skutki – przypomniał dyrektor Pikus.

(PAP, BiznesAlert.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Działając na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 4 lit. h, art. 43 ust. 1 pkt 3 oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2020 r. poz. 1866 z późn. zm.) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 61, art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735) – zwanej dalej *Kpa*,

Wojewoda Łódzki

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie z dnia 10 września 2021 r. (znak: GBP/Kal-594/2020), zostało wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 DN 500 relacji Kalisz – Sieradz” stanowiącego część gazociągu Kalisz – Sieradz – Mszczew wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego i wielkopolskiego – dla odcinka gazociągu nr 3 o długości ok. 23,8 km od pkt T do pkt U wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi, polegającego na ustanowieniu pasów montażowych dla potrzeb tzw. liry w celu wykonania wierceń kierunkowych, w zakresie skutków, o których mowa w art. 24 ust. 1 ww. *ustawy*.

Zakresem inwestycji objęte są następujące nieruchomości lub ich części położone w woj. łódzkim, w powiecie sieradzkim:

Gm. Sieradz, obr. 0006 Charlupia Mała – działki nr:

786 (SR1S/00050709/9), 669 (SR1S/00050709/9), 665/1 (SR1S/00043018/6), 666/1 (SR1S/00043018/6), 667/1 (SR1S/00064327/8), 668 (SR1S/00007867/8), 761 (SR1S/00040704/1), 762/1 (SR1S/00065364/6), 691 (SR1S/00049151/2),

Gm. Sieradz, obr. 0013 Dziurów – działki nr:

401 (SR1S/00023002/5), 632 (SR1S/00040257/2), 402 (SR1S/00027525/5), 126/1 (SR1S/00021154/1), 128/1 (SR1S/00056324/8), 130 (SR1S/00029105/9), 132, 700 (SR1S/00038944/8), 134/1 (SR1S/00024984/9), 131, 151/1 (SR1S/00050710/9), 133/1 (SR1S/00024984/9), 133/2 (SR1S/00035231/6), 135/1 (SR1S/00041793/8), 133/3, 135/2 (SR1S/00041793/8), 135/3 (SR1S/00041793/8), 137 (SR1S/00018170/5), 139 (SR1S/00029143/7), 143, 141 (SR1S/00029143/7), 145 (SR1S/00045080/5), 147 (SR1S/00024665/7), 433 (SR1S/00036131/2), 434 (SR1S/00065364/6), 435 (SR1S/00065058/8), 436/1 (SR1S/00044116/0), 442 (SR1S/00050710/9), 491 (SR1S/00025552/9),

Gm. Sieradz, obr. 0024 Mnichów – działki nr: 147, 149 (SR1S/00024541/2), 148 (SR1S/00012962/2), **Gm. Sieradz, obr. 0023**

Męka – działki nr:

219 (SR1S/00021467/8), 218/2, 218 (SR1S/00066243/9), 217 (SR1S/00050781/7), 216, 634, 158/2, 158/1, 157/1, 157 (SR1S/00046742/1), 156/1 (SR1S/00064065/3), 631/2, 161, 118/1, 118, (SR1S/00046742/1), 117/1 (SR1S/00064065/3),

M. Sieradz, obr. 0031 – działki nr:

137, 138, 139 (SR1S/00031924/3), 140 (SR1S/00031924/3), 141 (SR1S/00063250/0), 142, 143 (SR1S/00026238/9), 144, 145 (SR1S/00066241/5), 146 (SR1S/00026238/9).

W przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia w drodze obwieszczenia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu, **nabywca, a w przypadku, o którym mowa w lit. a, nabywca i zbywca, są zobowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.**

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 oraz art. 73 *Kpa*, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się osobiście lub przez pełnomocnika ze zgromadzonym materiałem i dowodami, wypowiedzieć się co do ich zawartości, składać wnioski oraz uzyskać wyjaśnienia dotyczące rozpatrywanej sprawy.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, **za pośrednictwem poczty elektronicznej**

(magdalena.kusa@lodz.uw.gov.pl lub patryk.ochendalski@lodz.uw.gov.pl lub malwina.cyrek@lodz.uw.gov.pl), lub **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym** (tel. +42 664 12 22, 664 11 58 664 11 18) lub mailowym **w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi** – ul. Piotrkowska 104 (Wydział Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa). Ewentualne wnioski i uwagi w sprawie ww. inwestycji należy przelać na adres: Łódzki Urząd Wojewódzki w Łodzi, Wydział Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź lub w formie elektronicznej za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP: /lodzuw/skrytka.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. **od 23 września 2021 r.**

Kolejny światowy kryzys może nadejść z Chin

FINANSE \ Prawdopodobny upadek zadłużonej na setki miliardów dolarów grupy Evergrande, chińskiego potentata na rynku nieruchomości, może być nie tylko testem dla tamtejszego rynku finansowego, ale również wywołać znaczące konsekwencje na międzynarodowych rynkach.

W ostatnich dniach świat obiegły informacje o problemach finansowych drugiego co do wielkości chińskiego dewelopera China Evergrande. Dług firmy sięgnął już 432 mld dol. Część analityków obawia się, że ewentualne problemy w Azji mogą zapoczątkować kolejną falę kryzysu finansowego na świecie.

Kłopoty firmy zaczęły się wraz z gwałtownym wzrostem chińskiego rynku nieruchomości. Zwiększający się popyt spowodował gwałtowny wzrost cen, co chciała do maksimum wykorzystać Evergrande, zaciągając kolejne pożyczki. Gdy ceny nieruchomości zaczęły spadać, firma została z olbrzymimi długami.

Główny ekonomista ds. Azji w Capital Economics, Mark Williams, powiedział, że upadek Evergrande byłby największym testem, z jakim od lat zmagają się chiński rynek

finansowy, a firmy współpracujące z Evergrande mogą stanąć w obliczu katastrofy. Wartość akcji dewelopera na giełdzie w Hongkongu spadła w tym roku aż o 72 proc., w tym o 10 proc. tylko w miniony poniedziałek.

Niektórzy porównują obecną sytuację do upadku banku Lehman Brothers z 2008 r. Eksperci Superfund TFI oceniają jednak, że rynki finansowe są obecnie bardziej odporne na różnego typu zawirowania, a ewentualny upadek Evergrade nie powinien mieć dużego wpływu na giełdy. – Oczywiście nie należy lekceważyć obecnych zagrożeń w Państwie Środka, ponieważ jest ono największym importem surowców na świecie i ewentualne spowolnienie gospodarcze Chin miałyby wpływ na cały świat – ostrzeżono.

Paweł Woźniak



UNIJA STRATEGIA „OD POLA DO STOŁU” SPOWODUJE SPADEK PRODUKCJI ŻYWNOSCI

ROLNICTWO \ Wdrożenie unijnej strategii „Od pola do stołu” nie pomoże w walce ze zmianami klimatycznymi, spowoduje za to spadek produkcji żywności i wzrost jej cen – wynika z badania Uniwersytetu Christiana-Albrechta w Kolonii. – Dlaczego Komisja Europejska nie przeprowadziła oceny skutków tej strategii? Dlaczego Parlament Europejski szykuje się do głosowania jeszcze bardziej restrykcyjnych środków? – pytają unijne organizacje rolnicze.

GOSP.

9

FINANSE \ W ciągu 5–6 lat wpływy z VAT zwiększyły się ze 123 do ok. 213 mld zł

Dzięki PiS mamy ok. 100 mld zł więcej

Nie można harać w gałę, gdy gospodarkę niszczą przestępcy w białych kołnierzykach i mafie VAT-owskie – zarzucił poprzednikom premier Mateusz Morawiecki na konferencji „Uczciwy VAT – zysk dla wszystkich”, przekonując, że dzięki działaniom rządu PiS wpływy z tego podatku wzrosły o ok. 100 mld zł.

Jan Kamieniecki

Szef rządu wziął udział w konferencji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Warsaw Enterprise Institute „Uczciwy VAT – zysk dla wszystkich”. Przemawiając do uczestniczących w spotkaniu przedsiębiorców, przypomniał, że w 2015 r. wpływy z podatku VAT wyniosły 123 mld zł, ale w 2016 r. rząd zaczął tworzyć system, w tym Krajo-



Nie można harać w gałę, gdy gospodarkę niszczą przestępcy – zarzucił koalicji PO-PSL premier Mateusz Morawiecki
| fot. Adam Guz/KPRM/d

wą Administrację Skarbową, który miał przeciwdziałać wyłudzeniom VAT.

– Efektem tych działań jest olbrzymi wzrost wpływów z podatku VAT o ok. 50 proc., z PIT powyżej 43,4 proc. i z CIT o ponad 60 proc. – stwierdził Morawiecki. Zaznaczył przy tym, że dziś kontroli jest o 50 proc. mniej niż wcześniej, a są one o 65 proc. bardziej skutecz-

ne. – To jest rewolucja, to jest prawdziwa praprzyczyna naszego mikrogradu gospodarczego – dodał.

Premier zwrócił uwagę, że przed dojściem do władzy Zjednoczonej Prawicy, w czasach eldorado VAT-owskiego, Polska bardziej przypominała republikę bananową niż normalne państwo. – To mocne słowa, ale unaoczniające, kto się czym

tak naprawdę wtedy zajmował – podkreślił.

– Nie można harać w gałę, gdy gospodarkę niszczą przestępcy w białych kołnierzykach i mafie VAT-owskie – zarzucił poprzednikom. – Nie można tego robić, bo wtedy tracimy na tym wszyscy, wtedy padają całe branże. Obywatele zadłużają się, nie mamy mocy inwestycyjnych, więc polityka fiskalna,

regulacyjna, monetarna, inwestycyjna, biznesowa, gospodarcza kuleje. A my tego nie chcemy – podkreślił Morawiecki.

Premier przypomniał, że w ostatnich latach rząd zrobił wiele w celu ograniczenia działalności mafii VAT-owskich. Według niego efekty tych działań można zobaczyć w wydatkach z budżetu państwa. – Odzyskane w ten sposób miliardy są w budżecie, w naszej polityce społecznej, w wielokrotnie większych wydatkach na drogi i koleje – zaznaczył.

Szef rządu, zwracając się do obecnych na konferencji przedsiębiorców, wskazał, że sprawność funkcjonowania państwa przekłada się na możliwości przedsiębiorców, lepszą infrastrukturę i całą gospodarkę. – To, że podczas pandemii mogliśmy ratować was kwotą ponad 200 mld zł, było możliwe dzięki uszczelnieniu podatków, w pierwszej kolejności VAT – podsumował.

(PAP)

Rząd chroni najbiedniejszych obywateli przed inflacją

POLITYKA SPOŁECZNA \ Waloryzacja emerytur i rent w 2022 r. może być rekordowa. Według szacunków świadczenia mogą wzrosnąć od 100 do 400 zł. Stanie się tak, ponieważ w przyszłym roku wskaźnik waloryzacji może wynieść nawet 7,4 proc. W br. było to 4,24 proc. i też mówiło się o znaczącej podwyżce. Emeryci i renciści zyskają też na zmianach podatkowych zapisanych w Polskim Ładzie.

Rząd prowadzi już prace nad przyszłorocznym budżetem. Ze wstępnych założeń wynika, że waloryzacja emerytur i rent w 2022 r. będzie procentowa, a nie kwotowa. Podobnie jak w br. wzrost ten będzie wyższy, niż wcześniej zakładano – jak szacują niektórzy eksperci, podwyżka może być najwyższa od 12 lat. Jak wyjaśnia rzecznik ZUS Paweł Żebrowski, powodem jest to, że wskaźnik waloryzacji wylicza się m.in. na podstawie inflacji z poprzedniego roku, a ta jest zaskakująco wysoka i przekracza już 5 proc.

– Jeśli wzrost cen wyhamuje i będzie na poziomie np. 3 proc., to seniorzy będą odzyskiwać pieniądze, które zabrał im wzrost cen – twierdzi senator Marek Borowski. Podstawą do wyliczenia wskaźnika walory-

zacji są też płace, które pomimo kryzysu związanego z pandemią rosną bardzo szybko.

– To właśnie coroczna waloryzacja jest najlepszym i najbardziej sprawiedliwym z perspektywy systemu emerytalnego wskaźnikiem, który pozwala zwiększać świadczenie w równy sposób każdemu emerytowi – zaznacza Oskar Sobolewski, ekspert Instytutu Emerytalnego.

Dodatkowe korzyści zyskają świadczeniobiorcy ZUS dzięki programowi Polski Ład. Zgodnie z nim od przyszłego roku wzrośnie kwota wolna od podatku. Dzięki temu najwięcej zyskają emeryci z najniższymi dochodami, pobierający świadczenie do 2500 zł. Ale i pozostali będą mieli dodatkowe profity.

W ramach Polskiego Ładu rząd proponuje bowiem nie tylko podwyżkę kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł (obecnie to od ok. 3,1 tys. zł do 8 tys. zł). Planowana jest też podwyżka progu podatkowego, do którego obowiązuje stawka 17 proc., a powyżej którego stawka rośnie do 32 proc. Obecnie ten próg wynosi 85 tys. zł, od roku przyszłego ma być to 120 tys. zł.

Wkrótce na konta emerytów i rencistów wpłyną też tzw. czternastki. Świadczenie ma otrzymać 9,1 mln osób. – To przykład spełnionej obietnicy i przejaw troski o sytuację materialną polskich emerytów i rencistów – podkreśla minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag.

Mariusz Andrzej Urbanek

Nagrodzono inwestorów przekraczających granice

WYDARZENIE \ Rozstrzygnięto piątą edycję plebiscytu „Inwestorzy bez granic”. Zwycięzcy prestiżowego konkursu odebrali nagrody podczas uroczystej gali towarzyszącej XIII Europejskiemu Kongresowi Gospodarczemu w Katowicach.

„Inwestor bez granic” to honorowy tytuł przyznawany od 2017 r. wyróżniającym się przedsiębiorstwom zagranicznym działającym w Polsce i polskim firmom skutecznie działającym za granicą.

– Naszą intencją jest promowanie inwestorów zagranicznych, silnie zakorzenionych w Polsce i wiążących z polskim rynkiem swoje strategie, dbających o jakość stworzonych miejsc pracy i jej warunki, inwestujących w kwalifikacje załóg, a także w innowacyjność i rozwijających sektor badawczo-rozwojowy. Z drugiej strony chcemy honorować firmy polskie, które z powodzeniem inwestują na obcych, niekiedy odległych rynkach – wyjaśnia Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP oraz inicjator Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

W 2021 r. tytułem „Inwestora bez granic” w kategorii

inwestor zagraniczny w Polsce uhonorowano polskie oddziały znanych globalnych koncernów: Amazon w Polsce, Ikea w Polsce i Toyota Motor Manufacturing Poland. Laureatami prestiżowej nagrody zostały też firmy Fresenius Kabi Polska, największy w Polsce producent płynów infuzyjnych, i SK IE Innovation, bardzo aktywnie inwestujący w dziedzinie elektromobilności.

Z kolei w kategorii polski inwestor za granicą laureatami tegorocznej edycji konkursu zostały firmy informatyczne Comarch oraz Sii, a także producent sprzętu AGD Grupa Amica oraz operator logistyczny InPost. Wszystkie te firmy konsekwentnie realizują swoje plany ekspansji na międzynarodowych rynkach.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Katowic

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTKA

16

KULTURA

17

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



TRANSPORT \ To najważniejsza premiera tego roku – uważa prezes PFR

Pesa pionierem kolei na wodór

Polska jest drugim krajem po Chinach, który wyprodukował lokomotywę zasilaną paliwem wodorowym. Prototyp pojazdu zaprezentowała Pesa Bydgoszcz w Gdańsku podczas 14. Międzynarodowych Targów Kolejowych Trako. – To najważniejsza premiera tego roku – powiedział Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Paweł Woźniak

Zaprezentowanym w Gdańsku prototypowym pojazdem Pesa zgłosiła gotowość do seryjnej produkcji lokomotyw wodorowych. Krzysztof Zdziarski, prezes bydgoskiej spółki, wyjaśnił, że nowy produkt zakładu to zeroemisyjna lokomotywa napędzana nie tylko ogniem wodorowym, ale też baterią.



Wyprodukowana przez Pesę lokomotywa na wodór to pierwszy tego typu pojazd w Europie | fot. mat. pras./d

– Lokomotywa będzie przeznaczona do testów, najpierw u nas w firmie, później na torze próbnym w Żmigrodzie i oczywiście u naszego docelowego partnera PKN Orlen na torach w Płocku – mówił Zdziarski. Dodał, że pojazd jest jednym z dwóch wyprodukowanych na świecie prototypów lokomotywy wodorowej. – Jest również prototyp chiński, który jest

obejdzany od kilku miesięcy. Nasza lokomotywa jest liderem w Europie – zapewnił szef bydgoskiej firmy.

Powstały w Pesie pojazd to lokomotywa manewrowa. – Może obsługiwać pojazdy w portach, w fabryce i na innych bocznicach. Lokomotywa szlakowa powstanie w drugiej kolejności, ponieważ wodór, ze swoją bardzo niską masą cząsteczkową,

potrzebuje dużych zbiorników, więc dużą rolę odgrywać będzie częstość tankowania – wyjaśnił Zdziarski.

Prace nad prototypem lokomotywy wodorowej trwały ponad dwa lata. Czterosiowy pojazd z Pesy potrafi udźwignąć ok. 3,2 tys. ton, a dobowe zapotrzebowanie na wodór wynosi ok. 170 kg. Jedno tankowanie pozwala na dobową pracę manew-

rową. Lokomotywa została również wyposażona w system jazdy autonomicznej.

Zainteresowani zakupem muszą jednak poczekać, bo wyprodukowany prototyp jest przeznaczony do pracy w PKN Orlen. – Nabycie pierwszej takiej lokomotywy w Polsce to krok w kierunku wykorzystania na dużą skalę zeroemisyjnego paliwa wodorowego w transporcie kolejowym – stwierdził Daniel Obajtek, prezes płockiej spółki.

Trzy lata temu w Pesę Bydgoszcz zainwestował Polski Fundusz Rozwoju. – Widzieliśmy w niej duży potencjał – przypomniał szef PFR Paweł Borys. – Od początku zależało nam na zapewnieniu Pesie stabilnego, długoterminowego wsparcia kapitałowego, ale też przede wszystkim na tym, aby była to firma innowacyjna i nowoczesna – podkreślił. Zapewnił też, że wodorowa lokomotywa nie jest ostatnim słowem bydgoskiego producenta.

Budowy dróg mogą stanąć

INWESTYCJE \ Brak pracowników i podwykonawców może wstrzymać inwestycje drogowe – ostrzega Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Apeluje o szybkie działania i współpracę zainteresowanych stron na rzecz utrzymania terminów realizacji zaplanowanych projektów.

Nie ma obaw, że zabraknie pieniędzy na finansowanie inwestycji drogowych. Zmartwieniem jest to, co dzieje się obecnie z rynkiem i relacją popytu do podaży – ocenia Tomasz Żuchowski, p.o. dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mamy boom inwestycyjny nie tylko w Polsce, ale i całej Europie.

Rynek napędzają finansowe pakiety mające stymulować gospodarkę po pandemii COVID-19. Podobnie jest w Azji, a to wszystko napędza wzrost i wpływa pośrednio na zdolności przerobowe rynku. Pojawiają się problemy z kadrą kierowniczą, menadżerską i inżynierską oraz z podwykonawcami. Brak możliwo-

ści przerobowych ujawnia się choćby na etapie ofertowania.

W I kwartale br. dało się słyszeć narzekania, że GDDKiA nie ogłasza przetargów. – Ogłosiliśmy postępowania przetargowe, a ogłaszamy je zgodnie z planem. Firmy, z uwagi na brak mocy przerobowych, zaskarżają nasze postępowania do Krajowej Izby Odwoławczej, wnioskuje o zmianę czasu realizacji inwestycji albo kwestionują pewnego rodzaju wskaźniki przerobowe tak, żeby zyskać na czasie – mówi szef GDDKiA.

Rynek projektowy jest również wyeksploatowany. Do tego dochodzi aktywność sektora energetycznego i, w ostatnich

miesiącach, Centralnego Portu Komunikacyjnego, gdzie te same firmy startują w przetargach, podpisują umowy i wygrywają te postępowania.

– Dochodzą do nas głosy, że czasami na jednego projektanta może przypadać 200 km dróg szybkiego ruchu, a to może odbić się na dokładności przygotowania dokumentów. Po naszej stronie jest zaś odpowiedzialność, żeby tego typu mankamenty w czasie realizacji inwestycji wyłapywać – informuje Żuchowski.

GDDKiA rozmawia o problemach z branżą. Zadaje pytania. Ile kilometrów nowych dróg jesteśmy w stanie zbudować? Kiedy powinniśmy sobie powiedzieć dość, mając na uwadze możliwość konsumpcji tego, na co już podpisaliśmy umowy? Sukces zaplanowanych inwestycji będzie zależeć od konstruktywnej współpracy urzędów, sprawnego podejmowania decyzji, procedowania i uzgadniania, wydawania stosownych dokumentów w terminach ustawowych, współdziałania z podmiotami zewnętrznymi oraz umiejętności rozwiązywania problemów.

(LUS, rynekinfrastruktury.pl)

Wyjątkowy pociąg promuje szynowy transport w UE

KOLEJ \ Jednym z najbardziej symbolicznych wydarzeń Europejskiego Roku Kolei (2021) jest przejazd pociągu „Łącząc Europę” (Connecting Europe Express), promującego transport szynowy w całej Europie.

Inicjatywa Komisji Europejskiej promuje kolej jako bezpieczny i ekologiczny środek transportu. W przedsięwzięciu uczestniczą m.in. organizacje branżowe zrzeszające przewoźników i zarządców infrastruktury. Jedną z inicjatyw jest „Connecting Europe Express”, który wyruszył w trasę 2 września z Lizbony i odwiedził ponad 40 miast w 26 krajach, a 7 października 2021 r. dotrze do Paryża. Pociąg „Łącząc Europę” wjechał do naszego kraju przez granicę polsko-słowacką w Muszynie i dotarł do stolicy. Z Warszawy skład wyruszył w drogę do Gdańska, gdzie 21 września był częścią ekspozycji Międzynarodowych Targów Kolejowych Trako 2021. Pociąg odwiedził także Białystok, a w czwartek będzie w Krakowie i Zebrzydowicach. Potem ruszy do Czech.

Ze względu na różne szerokości torów w Europie „Connecting Europe Express” składa się z trzech części: pociągu iberyjskiego (kursuje przez Portugalię i Hiszpanię), pociągu standardowego i pociągu jeżdżącego wyłącznie po szerokim torze, który został nazwany przez organizatora pociągiem bałtyckim.

Wagony kolejowe w składzie „Connecting Europe Express” zostały udostępnione przez różne europejskie przedsiębiorstwa kolejowe. W składzie znajdują się: wagon konferencyjny, restauracyjny i sypialny oraz jeden z miejscami siedzącymi. Dodatkowo w dwóch wagonach są wystawy związane z koleją.

Marek Wojciechowski

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





fol. Wikipedia/d

MUZEUM NA POWIETRZU

SKANSEN \ Potoczne określenie muzeum na wolnym powietrzu, którego celem jest ochrona i ekspozycja obiektów zabytkowych z danego regionu. Polskie skanseny są zrzeszone w Stowarzyszeniu Muzeów na Wolnym Powietrzu. Najstarszy w Polsce jest Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydżach Kiszewskich.



Na scenie – Zespół Tańca Ludowego MASOVIA Politechniki Warszawskiej – Filii w Płocku | fot. Dariusz Krześniak/MWM Sierpc/d

FOLKLOR \ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Złoty jubileusz

Rok 2021 dla Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu jest szczególny. Nie tylko ze względu na ciągle obecne w codziennym życiu i wpływające na prace oraz organizację zaplanowanych imprez obostrzenia związane z COVID-19. W tym roku mija właśnie 50 lat od utworzenia muzeum na mocy uchwały Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sierpcu.

O bchody rocznicowe trzeba było rozłożyć w czasie, tak więc trwają one cały rok, a w programie jest wiele imprez, projektów i przedsięwzięć. Te najważniejsze odbyły się między 8 a 12 września i było to prawdziwe święto muzeum.

Uroczysta gala

8 września odbyła się wielka gala jubileuszowa. Rozpoczęła ją msza św. odprawiona przez księdza kanonika Sławomira Zalewskiego w znajdującym się na terenie skansenu zabytkowym kościele przeniesionym z Drądzewa. Uczestniczyli w niej pracownicy muzeum oraz osoby, które przez lata angażowały się w jego rozwój. Muzyczną oprawę liturgii

przygotował Zespół Tańca Ludowego MASOVIA Politechniki Warszawskiej – Filii w Płocku. Główna część uroczystości odbyła się w sali widowiskowej Hotelu Skansen. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele parlamentu RP, samorządu, instytucji kultury, urzędów, zakładów pracy, oświaty i mediów.

Dyrektor muzeum Jan Rzeszotarski podziękował wszystkim, którzy od 50 lat tworzą to wyjątkowe miejsce. Marlena Mazurska, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, odczytała list gratulacyjny Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Posłanka Anna Cicholska (PiS) wręczyła w imieniu mini-

stra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego 10 osobom odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznawaną ludziom szczególnie zaangażowanym w tworzenie, upowszechnianie i ochronę naszego narodowego dziedzictwa. Wicemarszałek województwa mazowieckiego Wiesław Raboszuk przekazał z kolei dwóm pracownikom muzeum medal pamiątkowy „Pro Masovia”, nadawany za działalność na rzecz rozwoju Mazowsza. Wręczył też 42 listy gratulacyjne i odznaczenia. Podziękowania dyrektora Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu za wieloletnią pracę otrzymało 25 osób. Galę poprowadził Marcin Kołaczkowski.

W koncercie jubileuszowym pt. „Piosenka pomoże na wiele, na co dzień i na niedzielę” wystąpiły Krystyna Tkacz, Joanna Kołaczowska, Klementyna Umer, Olga Szomańska oraz zespół muzyczny pod kierunkiem Jacka Subociały. Artyści zaśpiewali najlepsze kompozycje Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego.

Ogólnopolska konferencja naukowa

Aby pokazać swoje osiągnięcia i podzielić się wynikami badań nad kulturą wsi mazowieckiej, sierpeccy muzealnicy zorganizowali 9 i 10 września konferencję pod hasłem „Przyszłość naszego dziedzictwa”, w której uczestniczyło ponad 80 muzealników, badaczy, edukatorów i animatorów kultury z całego kraju. Podzielono ją na trzy panele tematyczne: „Rola i znaczenie muzeów na wolnym powietrzu”, „Rekonstrukcja czy festynizacja – cienka linia w prezentowaniu kultury ludowej” oraz „Muzea w dobie kryzysu klimatycznego i pandemii”.

Prelegenci zmierzali się z trudnym tematem dostosowywania ekspozycji do potrzeb różnych grup odbiorców. Mówili o potrzebie zbudowania pomostu mię-

dzy codziennym doświadczeniem młodego pokolenia a tradycją wsi, folklorem. Wskazali też na potencjał kultury tradycyjnej, która w wielu przypadkach staje się marką. Duży w tym udział mają muzea-parki etnograficzne. Nie tylko pokazują folklor, ale także pomagają w jego zrozumieniu. Dlatego coraz częściej znajdują w nich zatrudnienie fachowcy, którzy z muzeum się nie kochają – specjaliści od PR, konsultanci dostępności, aktywiści ekologiczni. Ważnym tematem w dyskusji była współpraca z wolontariuszami. Są oni postrzegani dwojako – z jednej strony stanowią wsparcie dla muzealników, z drugiej błędy w koordynacji ich pracy prowadzą do trudnych sytuacji. Jedno jest pewne – muzealny wolontariat to szansa zdobycia wiedzy i doświadczenia.

W kolejnych wystąpieniach uczestnicy poruszali temat wpływu nowych trendów społecznych i wzrostu świadomości ekologicznej na tworzenie ekspozycji. Dyskutowano np. o tym, czy skanseny powinny swoje ekspozycje tworzyć w słow czy fast, i jak to wpływa na odbiór wystaw. Wskazano, że w edukacji muzeal-



Współzałożycielka Mazowsza

MIRA ZIMIŃSKA-SYGIETYŃSKA \ Aktorka, reżyser i pedagog, współzałożycielka i w latach 1957–1997 dyrektor Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Aby pomóc mężowi Tadeuszowi Sygietyńskiemu w tworzeniu, w 1948 r. zrezygnowała z dalszej kariery scenicznej. Dama Orderu Orła Białego.

fot. Wikipedia/d

nej, szczególnie w placówkach na wolnym powietrzu, powinny pojawiać się zajęcia przybliżające problemy związane z ochroną środowiska, szczególnie lokalnego. Przestrzeń w skansenach powinna być projektowana w zgodzie z potrzebami miejscowej fauny i flory. Skanseny muszą być przyjazne nie tylko dla ludzi, ale także dla zwierząt i roślin dziko żyjących w otaczających je lasach, na polach i łąkach.

Ostatni blok tematyczny skupiony był wokół wyzwań wynikających z kryzysów pandemicznego i klimatycznego. Prelegenci szukali odpowiedzi na pytania o to, czego nauczył nas kryzys. Jak zmieniły się sposób pracy i narzędzia muzealników? Jak wygląda obecnie edukacja ekologiczna w muzeach? Pandemia wymusiła np. wirtualną dostępność zbiorów, a to sprawiło, że wystawy, zajęcia i materiały filmowe w mediach społecznościowych stały się łatwiej dostępne dla widzów.

Weekend jubileuszowy

Za nami także jubileuszowy weekend. 11 i 12 września upłynął pod znakiem wspólnego świętowania pracowników i zwiedzających. Wstęp na teren ekspozycji był darmowy, a atrakcji nie brakowało. Sobota poświęcona była Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej, współzałożycielce i przez ponad 40 lat dyrektorce Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w 120. rocznicę urodzin. Z tej okazji w amfiteatrze odbył się specjalny koncert autorstwa Jana Goleniowskiego. „Mira – barwne życie królowej” w wykonaniu Zespołu Tańca Ludowego MASOVIA. W postać Miry wcieliła się znakomita wokalistka Monika Mulska, a rolę męża artystki, Tadeusza Sygietyńskiego, i narratora odegrał Rafał Mulski. W sali widowiskowej Hotelu Skansen Teatr Dramatyczny w Płocku zaprezentował spektakl „M. Zimińska” z Magdaleną Tomaszewską w roli tytułowej. Niedziela upłynęła pod znakiem Europejskich Dni Dziedzictwa, których tematem w tym roku były „Smaaki dziedzictwa”. Temat idealnie wpasował się w porę roku i specyfikę sierpeckiego skansenu. W chałupach chłopskich nie zabrakło pokazów kiszenia kapusty, suszenia owoców, przecierania soków czy porad zielarskich. W stodołach gospodarze cięli sieczkę, odwiewali ziarno i mielili na żarnach. Można było też przyjrzeć się pracy wiatraka. Ogromnym zainte-



Uroczysta jubileuszowa msza św. odprawiona przez księdza kanonika Sławomira Zalewskiego w zabytkowym kościele | fot. Dariusz Krześniak/MWM Sierpc/d

resowaniem cieszyło się stoisisko Europejskich Dni Dziedzictwa. Jednak aby je zdobyć, należało wybrać się na muzealną wieś i rozwiązać test „Tradycyjne zajęcia wiejskie”, który wcale łatwy nie był. Zespół Tańca Ludowego MASOVIA zaprezentował tańce narodowe i regionalne, by później zaprosić chętnych do uczestnictwa w warsztatach „Zatańcz jak w Mazowszu”. Można było nauczyć się poloneza, klapoka, trojaka, kujawiaka. Jubileuszową niedzielę w skansenie zakończył koncert „Najpiękniejsze przeboje muzyki filmowej i musicalowej” w wykonaniu zespołu Masterbrass.

Kolorytu obchodom jubileuszu dodali członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy odgrywający sceny z dawnej wiejskiej codzienności – była więc awantura u sołtysa, a także pranie i śpiewy przy kapliczce. Wydarzeniu towarzyszył kiermasz produktów regionalnych i rękodzieła. Podczas weekendu jubileuszowego skansen w Sierpcu odwiedziło 6,7 tys. osób.

Najważniejsze, że obchody złotego jubileuszu sierpeckiego muzeum trwają nadal. Jesienią i zimą skansen zaprasza młodych artystów do udziału w konkursach plastycznych. Planowane są też koncerty i prelekcje w ramach cyklu „W czwartki o kulturze”. Do zobaczenia w skansenie!

..... (oprac. MS)



Jeden z paneli dyskusyjnych konferencji naukowej „Przyszłość naszego dziedzictwa” | fot. Dariusz Krześniak/MWM Sierpc/d



Pokazy Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy prezentującej sceny z wiejskiej codzienności

| fot. Dariusz Krześniak/MWM Sierpc/d



foto: Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

\\ Gniew nie tworzy historii. Tworzy ją siła. Siła może być wspierana przez gniew, ale bierze się z bardziej fundamentalnych czynników: geografii, demografii, technologii i kultury. \\

REPRYWATYZACJA \ Jak była prezydent Warszawy postanowiła chronić miasto przed odszkodowaniami za przewlekłość postępowań dekretowych i co z tego wynikło

Kłątwa Gronkiewicz-Waltz nr 1777

Blisko trzy lata temu Hanna Gronkiewicz-Waltz opuściła pałac na pl. Bankowym, a jej duch nadal krąży po okazałych komnatkach zamienionych na gabinety. Pół biedy, gdyby zechciał tam zostać. Niestety, jak zmora panoszy się też w kamienicach, które lekką ręką, na podstawie jednego jej zarządzenia, zresztą dawno już w panice uchylonego, zostały oddane rzekomym spadkobiercom.

Ewa Andruszkiewicz

Przez lata miliony z budżetu miasta transferowano do kieszeni oszustów, którzy uwłaszczyli się na warszawskich kamienicach. Wypłacano odszkodowania według cen wolnorynkowych za mieszkania lata temu sprzedane lokatorom z bonifikatami, domniemane 10-letnie utracone zyski, bo miasto korzystało z „ich mienia”, płacono za przewlekłość postępowań administracyjnych. Rząd Platformy Obywatelskiej wyasygnował 600 mln zł dofinansowania budżetu Warszawy, żeby stolica nie zbankrutowała, a i tak ciągle było mało. Sama Marzena K., najbogatsza urzędniczka, żądała wypłaty ponad 90 mln zł. Wypłacono tylko 38,6 mln zł. Jej brat mec. Robert N. zdołał wyciągnąć z ratusza 120 mln zł, a rekordzista, hrabia Michał S. (obecnie w areszcie), prócz pałaców i kamienic zgarnął 240 mln zł samych odszkodowań!

Praktyczna pani

Hanna Gronkiewicz-Waltz, było nie było profesor prawa, wpadła na genialny pomysł, by zaoszczędzić i uchronić miasto choćby przed jednym rodzajem odszkodowań – za przewlekłość postępowań administracyjnych. Bo wnioskuje o zwrot kamienicy czy majątku należącego do reaktywowanej spółki nie zawsze przedstawiali komplet dokumentów i odszukanie brakujących puzzli zajmowało czas. Niecierpliwi występowali wówczas do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego ze skargą na przewlekłość urzędu, a wówczas ratusz był karany grzywną. W 2008 r. Hanna Gronkiewicz-Waltz, broniąc się przed grzywnami, wydała zarządzenie nr 1777/08, w którym zobowiązała burmistrzów dzielnic do wydawania spadkobiercom w zarząd i posiadanie budynków, wobec których wciąż toczą się postępowania dekretowe. I tak kilkadziesiąt, a może kilkaset kamienic (ratusz takiej statystyki nie prowa-

dzi) trafiło w prywatne ręce, bez sprawdzenia, czy są to prawdziwi spadkobiercy, czy poza nimi są jeszcze inni i czy w ogóle nieruchomości kwalifikuje się do zwrotu.

Zaraz po wybuchu afery reprivatyzacyjnej, po ujawnieniu kulis przejęcia wartej 160 mln zł działki Duńczyka przy Pałacu Kultury, Hanna Gronkiewicz-Waltz, chroniąc własną głowę, po cichutku wydała kolejne zarządzenie – 1366/16, unieważniające to wcześniejsze, z 2008 r., i sprawę uznała za zamkniętą. Zapomniała jednak zabrać swoich zarządców i posiadaczy z rozdysponowanych przez siebie kamienic.

Czarna wdowa

Półtorej kartki maszynopisu, czyli protokół zdawczo-odbiorczy, podpisany m.in. przez Gertrudę J.-F. (siedzi na ławie oskarżonych już w kilku procesach reprivatyzacyjnych), to jedyne świadectwo pozbycia się majątku wartego miliony. Nikt nigdy nie sprecyzował, jakie obowiązki ciążyą na zarządcach i jakie pożytki będzie miał z tego tytułu wpisany do księgi wieczystej właściciel, miasto stołeczne Warszawa. A nowi posiadacze wkraczali do kamienic nie tyle jako zarządcy, ile właściciele. Tak przedstawiali się mieszkańcom i pobierali czynsze, zarówno od lokatorów komunalnych, którym podnosili opłaty, jak i od właścicieli mieszkań.

Beata G., która fałszywym testamentem przejęła zarząd nad kamienicą przy Sękocińskiej 7 po swoim nieżyjącym mężu, w pierwszym odruchu przelała na swoje konto cały fundusz remontowy, który latami gromadziła wspólnota – 230 tys. zł. Jak obliczają właściciele mieszkań, zyski Beaty G. z pobieranych przez sześć lat czynszów wyniosły ponad 2 mln zł. Okazało się, że z tej kwoty ani jedna złotówka nie została odprowadzona za zużytą wodę czy ogrzewanie. Z powodu zadłużenia mieszkańcom groziła zima odłączenie od centralnego ogrzewania. Zdesperowana wspólnota zgłosiła do urzędu skarbowego prośbę o przeprowadzenie



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

kontroli „zarządu” nad kamienicą. Urząd odpowiedział, że nie może przeprowadzić kontroli, ponieważ nie ma podstawy prawnej, by Beata G. cokolwiek zarządzała. Zawiadamiana prokuratura też nie dopatrzyła się czynów prawem zabronionych. A to nie są całe dochody czarnej wdowy!

Hodowla pustostanów

Dzika reprivatyzacja wypracowała dwie zasady, które obowiązują do dzisiaj. Po pierwsze nie wolno inwestować w budynki, co do których są roszczenia. Po drugie nie wolno przydzielać mieszkań w kamienicach z roszczeniami nowym najemcom. I tak sobie stały, puste, bezużyteczne. Na Sękocińskiej – sześć mieszkań, na Wale Miedzeszyńskim – 12, w tym cztery użytkowe. Przez kilkanaście lat gnily, jako że w większości tych kamienic nie ma centralnego ogrzewania. Pustostany to nie tylko problem domów dotkniętych klątwą 1777. Magiczne słowo „roszczenia” działa jak miotła, która wymiata lokatorów. Na Mińskiej 33 od lat 16 mieszkań ziele pustką i choć już trzy lata temu działacze lo-

katorscy udowodnili, że żądanych roszczeń nigdy nie było, nie ma i być nie może, to gdy ocaleni z czystek mieszkańcy domagają się remontu i doprowadzenia centralnego ogrzewania, w dalszym ciągu słyszą o roszczeniach.

Nowi zarządcy natychmiast po objęciu rządów próbowali pozbyć się zbitecznego żywego inwentarza. Na Marymonckiej udało im się przechwycić cztery mieszkania. Potem łapali za pędzle, ochlapali ściany pustostanów farbą, wstawiali łóżka i szafy z demobilu, na zniszczone podłogi kładli wykładziny, montowali lampy z Ikei i puszczały na wolnym rynku kawalerki po 1500–2000 zł miesięcznie za sztukę. Tylko lokale użytkowe pozostały puste przez kolejne lata, bo żadna firma nie wynajmie lokalu na gębę. A ponieważ zarządcy nigdy nie rejestrowali swej działalności, nie rozliczali się z fiskusem, żadnych faktur wystawiać nie mogą.

Art. 231 kk

Głupie pytanie: czy prawowity właściciel, miasto stołeczne Warszawa, ma jakieś korzyści finansowe z prywatnej działalności miano-

wanych przez siebie zarządców? Raczej nie. W lutym Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów im. Jolanty Brzeskiej skierowało do prezydenta stolicy kilka pytań w sprawie wycofanego z obiegu prawnego 5 lat temu zarządzenia i statusu prawnego zarządców, którzy zagnieźdździ się w kamienicach i udają właścicieli. Odpowiedź do dzisiaj nie przyszła.

W tym samym czasie, niezależnie od działaczy lokatorskich, poseł Paweł Lisiecki w ramach interpelacji poselskiej zadał Rafałowi Trzaskowskiemu podobne pytania, dotyczące trzech kamienic, z których wyrzuceni są lokatorzy. Odpowiedział Robert Soszyński, były wiceprezydent, odpowiedzialny w ratuszu za reprivatyzację. Jego zdaniem Juliusz F., który na podstawie uchylonego zarządzenia nadal pobiera czynsze i wynajmuje na lewo cudze (tzn. należące do miasta) mieszkania na Saskiej Kępie, jest właścicielem zgodnie z zasadą ex tunc, cokolwiek to znaczy. Juliusz F. nigdy nie był, nie jest i nie może być właścicielem żadnej kamienicy, w której mieszkają ludzie. O tym zadecydowała nowelizacja ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami z 12 listopada 2020 r. A ostatnia głosna nowela kodeksu postępowania administracyjnego definitywnie kończy „odzyskiwanie” znacjonalizowanych po wojnie nieruchomości. Ratusz jednak zdaje się nie widzieć zmian w prawie i nadal posługuje się narracją byłej pani prezydent.

A czy pani prezydent i jej następcy nie powinni odpowiadać karnie za swoje zarządzenia? Art. 231 kodeksu karnego przewiduje sankcje za taką samowolę, która naraża tzw. dobro społeczne na ogromne straty, liczone w milionach złotych. Trudno uwierzyć, że profesor prawa, wyrządzając istotną szkodę, mogła działać nieumyślnie.

..... Autorka jest emerytowaną dziennikarką, działaczką Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów im. Jolanty Brzeskiej, prowadzi blog Aferareprivatyzacyjna.pl. W wyniku reprivatyzacji w 2010 r. została eksmitowana z mieszkania na Mokotowie.



Wikipedia

Justynian I Wielki

(483–565) cesarz bizantyjski w latach 527–565

Wśród wszystkich spraw jest to niemożliwe, aby znaleźć coś równie ważnego jak praworządność, która rozdziela boskie i ludzkie sprawy i usuwa wszystkie rodzaje niesprawiedliwości.

PUBL...

15

WOJNA Z TERRORYZMEM \ Czy dwadzieścia lat po tragedii z 11 września grożą nam kolejne zamachy przy użyciu samolotów?

Afganistan i odrodzenie Al-Kaidy

Gdy w dwudziestą rocznicę najtragiczniejszego zamachu w dziejach globu świat optakiwał ofiary zamordowane przez islamskich fanatyków 11 września 2001 r., Al-Kaida planowała kolejne ataki lotnicze. To bardzo bolesne, kiedy słyszymy w tych dniach o Afganistanie. Nie zrobiliśmy wystarczająco dużo, aby uratować ten kraj przed talibami. To jedyne wyjaśnienie, jakie możemy teraz podać.



Ryszard Czarnecki

Wciąż pamiętamy przemówienie ówczesnego prezydenta USA George'a Walkera Busha po ataku z 11 września. Powiedział on w imieniu Ameryki: „Nasza wojna z terrorem zaczyna się od Al-Kaidy, ale na tym się nie kończy. Nie skończy się, dopóki każda grupa terrorystyczna o globalnym zasięgu nie zostanie odnaleziona, zatrzymana i pokonana. Od dziś każdy kraj, który nadal gości albo wspiera terrorystów, będzie uważany przez Stany Zjednoczone za wroga. Nasz naród zrozumiał, że nie jesteśmy uodpornieni na ataki”.

2011–2021

W ramach wojny z terroryzmem 7 października 2001 r. siły zbrojne USA i sojuszników

przypuściły atak na rządzone przez talibów od 1997 r. Afganistan. W wyniku tych ataków zginęło wielu islamskich terrorystów, a znaczna część talibów bądź członków Al-Kaidy ukryła się. Polowanie na Osamę bin Ladena zostało ogłoszone we wrześniu 2001 r. Ostatecznie został on zlokalizowany i zastrzelony w Pakistanie, gdzie mieszkał w mieście garnizonowym Abbottabad. Miało to miejsce we wczesnych godzinach porannych 2 maja 2011 r.

Ta akcja amerykańskich służb miała miejsce niemal dziesięć lat po 11 września 2001 r. To wtedy doszło do najbardziej śmiertelnych ataków terrorystycznych na amerykańskiej ziemi. Ataki te obejmowały serię porwań samolotów pasażerskich linii lotniczych i ataków samobójczych dokonanych przez islamską grupę terrorystyczną Al-Kaida. Celem porwawczy było rozbicie samolotów o kilka najbardziej strategicznych budynków w USA i spowodowanie ogromnych strat. O godz. 8.46 pierwszy samolot, lot 11 linii lotniczych American Airlines, który wystartował z Bostonu, wbił się w północną wieżę World Trade Center w Nowym Jorku. Drugi porwany samolot, lot 175 United Airlines, również z Bostonu, uderzył w południową wieżę 17 minut później. Trzeci samolot, lot 77 linii American Airlines, startujący z lotniska imienia Allena Dullesa niedaleko Waszyngtonu uderzył w południowo-zachodnią stronę Pentagonu. Czwartym i ostatnim porwany samolot linii United Airlines, lot 93, rozbił się w pobliżu miasta Shanksville w Pensyl-

wanii, na wsi, w terenie niezabudowanym. Według szacunków w zamachach zginęło 2750 osób w Nowym Jorku, 184 w Pentagonie i 40 w Pensylwanii.

Al-Kaida i ponowne zamachy w USA?

Na nagraniu z października 2001 r. Sulaiman Abu Ghaith, rzecznik grupy Al-Kaida Osamy bin Ladena, powiedział: „Amerykanie powinni wiedzieć, że burza ataków lotni-

Amerykański wywiad ostrzega, że Al-Kaida może wkrótce ponownie wykorzystać afgańską ziemię do planowania ataków na Stany Zjednoczone. Tym samym zagrożenie terrorystyczne ze strony Al-Kaidy wciąż jest olbrzymie.

czych nie osłabnie, jeśli Bóg pozwoli. Tysiące młodych muzułmanów tak bardzo pragną umrzeć, jak Amerykanie pragną żyć”. Dwadzieścia lat po 11 września i dziesięć lat od śmierci Osamy bin Ladena Al-Kaida nadal nie boi się planów przeprowadzenia ataku lotniczego o podobnym charakterze. Stanowi to bardzo

poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale i globalnej społeczności.

Z okazji 20. rocznicy ataków z 11 września przywódca Al-Kaidy Ayman al-Zawahiri, o którym mówiono, że podobno miał zginąć, nagle pojawił się ponownie i po bardzo długim czasie milczenia nagrał swoje przesłanie. Al-Zawahiri mówi: „Jerozolima nigdy nie zostanie zjudaizowana”. Pochwala też ataki Al-Kaidy, w tym atak wymierzony w rosyjskie wojska w Syrii w styczniu 2021 r. Tymczasem Rita Katz, dyrektor grupy wywiadowczej SITE (Search for International Terrorist Entities), napisała na Twitterze: „Al-Kaida rozszerzyła kampanie propagandowe i rekrutacyjne, świętując to, co uważa za swoje największe zwycięstwo od 2001 r.: przejęcie Afganistanu przez talibów. Chociaż talibowie na potrzeby zachodniej opinii publicznej mogą przybierać przyjazne oblicze, wciąż są mocno powiązani z Al-Kaidą. Ta zaś jasno dała im do zrozumienia, że nowy Islamski Emirat to zwycięstwo i to oni są jego beneficjentami. Gdy tylko Stany Zjednoczone Ameryki ogłosiły wycofanie się z Afganistanu, Al-Kaida zaczęła przekształcać swoją strukturę medialną, naśladując Państwo Islamskie i tworząc dziesiątki grup medialnych, z których każda ma inną misję, ale wszystkie służą nadrzędnemu celowi – wzmocnieniu Al-Kaidy”.

Dyrektor SITE wspomniała również, że magazyn Al-Kaidy wydany w 20. rocznicę 11 września podzega do kolejnych ataków z użyciem samolotów: „Czy nie jesteśmy

w stanie tego powtórzyć?”. Periodek ten jest związany z grupą dżihadystyczną Jaysh al-Malahim.

Jakie państwa wspierają islamskich terrorystów?

Amerykańscy oficjele przyznali również, że Al-Kaida może starać się powrócić do Afganistanu. Nawet szef służb Wielkiej Brytanii w wywiadzie radiowym wspominał, że zagrożenie terroryzmem jest teraz wręcz nieuchronne i musimy być bardziej czujni niż kiedykolwiek wcześniej. Amerykański wywiad ostrzega, że Al-Kaida może wkrótce ponownie wykorzystać afgańską ziemię do planowania ataków na Stany Zjednoczone. Tym samym zagrożenie terrorystyczne ze strony Al-Kaidy wciąż jest olbrzymie.

Stany Zjednoczone i społeczność międzynarodowa powinny połączyć siły w walce z większym niż dotychczas zagrożeniem terrorystycznym. Należałoby powtórzyć, że Stany Zjednoczone – a w ich imieniu urzędujący wówczas prezydent – mówiły przed dwudziestu laty o podjęciu działań przeciw każdemu krajowi, który utrzymuje lub wspiera terroryzm. Czy jednak ta deklaracja została wprowadzona w życie? Nie podjęto w praktyce żadnych działań przeciwko państwu, w którym znaleziono Osamę bin Ladena, żyjącego niczym księżę. Powszechne jest przekonanie, że bez wsparcia tego sąsiedniego państwa talibowie nie byłiby w stanie z taką łatwością zdobywać kolejnych miast w Afganistanie. Najwyższy czas, abyśmy pociągnęli do odpowiedzialności takie właśnie państwa.

.....
Jest to polska wersja artykułu „As world mourns 9/11, Al-Qaeda plans for more Airplane attacks”, który ukazał się na łamach „New Delhi Times”. Nadtytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

o wniesieniu odwołania od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Działając na podstawie art. 12 ust.1 - 2 w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 38 pkt 4 lit. h) w powiązaniu z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2020 r. poz. 1866 z późn. zm.) – zwanej dalej *ustawą*, jak również art. 131 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.) – zwanej dalej *Kpa*,

Wojewoda Łódzki

zawiadamia, że zostało wniesione odwołanie do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii od decyzji Wojewody Łódzkiego Nr 6/2021 z dnia 26 sierpnia 2021 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zadania inwestycyjnego pn.: „*Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3, DN 500 relacji Kalisz – Sieradz*”, stanowiącego część gazociągu Kalisz – Sieradz – Mszczęce wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego – dla odcinka gazociągu nr 2, od pkt S do pkt T wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi.

Odwołanie wraz z aktami sprawy, w tym ww. decyzją Wojewody Łódzkiego, stosownie do art. 133 Kpa w związku z art. 5 ust. 3 ustawy, przekazane zostało w celu rozpatrzenia do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii – PI. Trzech Krzyży 3/5, 0 -507 Warszawa.

Zgodnie z art. 12 ust. 1, 1a i 2a, w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 *ustawy*, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, tj. **od 23 września 2021 r.**

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE STAROSTY SIEMIATYCKIEGO o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 3 pkt. 11, art. 33 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081, z późniejszymi zmianami), oraz art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U.2020.256 t.j.), zawiadamia się, że w dniu 01.09.2021 r. na wniosek Pana Maksymiliana Kosińskiego, zam. Chrołowice 23, 17-312 Drohiczyń, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwolenia na budowę dwóch kurników o łącznej obsadzie 316DJP oraz szczelnego zbiornika bezodpływowego na nieczystości płynne o pojemności 9,73m³, na działce o nr geod. 79 położonej w miejscowości Chrołowice, gmina Drohiczyń.

z.up.Starosta
mgr inż. Bogumiła Kazimierczak
Naczelnik
Wydziału Budownictwa, Rolnictwa,
Ochrony Środowiska i Leśnictwa

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



MUZYKA \ Wystartowała dwukrotnie przekładana trasa koncertowa grupy Genesis. W tym i w przyszłym miesiącu zespół będzie grał na Wyspach Brytyjskich, natomiast w listopadzie i grudniu muzycy zaprezentują się w USA. Jak zapowiada Phil Collins, będzie to jego ostatnia trasa koncertowa. W wywiadach muzyk przyznaje, że stan jego zdrowia znacznie się pogorszył. Porusza się o lasce albo na wózku inwalidzkim.

KSIAŻKA \ Już dziś inauguracja 26. Targów Wydawców Katolickich

Święto wartościowej książki powraca

Spotkania z ulubionymi autorami, prezentacje, debaty i możliwość zakupu wartościowych książek po okazyjnej cenie – w czwartek w Arkadach Kubickiego i w Ogrodach Zamku Królewskiego w Warszawie rozpoczyna się 26 Targi Wydawców Katolickich. Wydarzenie potrwa do niedzieli 26 września.

Anna Krajkowska

Dziś rozpocznie się przesunięta w czasie, kolejna edycja święta książki religijnej. Tegoroczne targi, choć zapewne inne niż dotychczas, tradycyjnie będą spotkaniem ze słowem w każdym jego wymiarze: mówionym, pisanym, drukowanym oraz ilustrowanym obrazem i dźwiękiem. Swoją wydawniczą dobroć zaprezentuje blisko 100 wystawców. Nie zabrak-



To już 26. edycja najważniejszego wydarzenia wystawienniczego o charakterze ogólnopolskim, poświęconego publikacjom o tematyce religijnej | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

nie przedstawiciele wydawców zagranicznych. W rolę gościa honorowego wcieli się Archiwum Watykańskie.

Organizatorzy targów i zarząd Zamku Królewskiego zapewniają, że w związku z epidemią będą przestrzegane wszystkie rygory sanitarne. – Dlatego targi odbędą się w dwóch płaszczyznach – tej tradycyjnej w Arkadach Kubickiego, aczkolwiek w in-

nym ustawieniu stoisk, oraz w wolnej przestrzeni ogrodów Zamku Królewskiego, gdzie będą ustawione osobne namioty dla poszczególnych wystawców – poinformował prezes zarządu Stowarzyszenia Wydawców Katolickich ks. Roman Szpakowski.

Autorzy będą podpisywali książki nie na stoiskach, ale w ustawionych obok namiotach. Kogo będzie moż-

na spotkać? Wydawnictwo Biały Kruk zaprasza na spotkanie z prof. Wojciechem Roszkowskim, mistrzem Adamem Bujakiem, senatorem Czesławem Ryszką, ks. prof. Waldemarem Chrostowskim i redaktor Jolan- tą Sosnowską. Teologia Polityczna zaprosiła do podpisu książki o. Jacka Salija OP, a Edycja Świętego Pawła – siostry Annę Marię

Pudełko AP i Judytę Pudełko PDDM. W sobotę Katarzyna Olubińska, autorka nowości „Bóg w moim domu”, mówić będzie m.in. o tym, jak odnaleźć wiarę i sens w najtrudniejszych chwilach życia. Z kolei Marek Zając, autor książki „Kwiatki Stefana Wyszyńskiego”, opowie o życiu prywatnym Prymasa Tysiąclecia. O godz. 15 na spotkanie z postacią ks. Franciszka Blachnickiego zaprasza Tomasz Terlikowski.

Z targami nierozdzielnie związana jest Nagroda Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS. Jej laureaci zostaną ogłoszeni dziś w południe podczas uroczystości oficjalnego otwarcia targów. Wręczenie Feniksów 2021 odbędzie się w trakcie uroczystej gali i koncertu 25 września 2021 r. (godz. 19.30) w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, Warszawa, ul. Długa 13/15.

Szczegółowe informacje oraz kalendarium spotkań są na bieżąco uzupełniane pod adresem www.swk.pl.

Grand Prix dla Muzeum Piłsudskiego

SYBILLA 2020 \ Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku otrzymało Grand Prix w konkursie Sybilla 2020. Instytucję uhonorowano główną nagrodą także w kategorii nowe i zmodernizowane wystawy stałe za ekspozycję „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867–1935”.

Gala podsumowująca 41. edycję Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2020 odbyła się w środę w Sulejówku i była transmitowana online. – Polskie muzealnictwo jest wspaniałe. 40 mln osób, które w ubiegłym roku odwiedziły instytucje kultury, przełoży się na kolejne lata jeszcze lepiej wyedukowanych i odnoszących niesamowite wrażenia widzów – powiedział podczas gali minister kultury prof. Piotr Gliński. Z kolei przewodnicząca jury konkursu, Joanna Sosnowska, zwróciła uwagę, że nagrody przyznaje się nie budynkom muzealnym, ale ludziom, którzy je tworzą. Jest tylko jeden wyjątek od tej reguły. – W przypadku Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku budynek jest również ważny. On jest fenomenalnie wpisany w pejzaż, jest magnetyczny, przez to jest miejscem sprzyjającym pracy – dodała Sosnowska już po ogłoszeniu laureatów konkursu. Na-



Do konkursu nadesłano ponad 160 zgłoszeń | fot. mat. pras./d

grody główne i wyróżnienia wręczono w sześciu kategoriach. W dziedzinie konserwacji i ochrony dziedzictwa kultury wygrało Muzeum Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego. Za edukację doceniono Muzeum Techniki i Komunikacji – Zajeżdźnia Sztuki w Szczecinie. Za projekty naukowo-badawcze nagroda

trafiła do Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie. Najlepszą wystawę czasową przygotowało Muzeum Narodowe we Wrocławiu, a w kategorii zarządzanie tryumfowało Muzeum Ceramiki w Boleśławcu.

Anna Krajkowska

Wręczono nagrody PISF

46. FPFF \ We wtorek wieczorem podczas 46. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni rozdano nagrody PISF przyznawane za znaczące osiągnięcia w upowszechnianiu i promocji polskiego kina.

W trakcie gali zorganizowanej w Teatrze Muzycznym w Gdyni dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Radosław Śmigulski przypomniał, że celem nagród jest docenienie pracy osób i instytucji niezwiązanych z produkcją filmową, bez których wiedza o polskim kinie nie mogłaby dotrzeć do dalekich zakątków w kraju i za granicą.

W Gdyni doceniono m.in. Kino Nowe Horyzonty we Wrocławiu. Zwycięzcą w kategorii wydarzenie filmowe okazała się wystawa „Wajda w Muzeum Narodowym w Krakowie”. Za promocję polskiego kina za granicą nagrodzono Aurum Film i New Europe Film Sales prowadzące kampanię oscarową filmu „Boże Ciało” Jana Komasy. W kategorii krytyk filmowy tryumfował Błażej Hrapkiewicz. Najlepszą książką o tematyce filmowej zostało „1000 filmów,

które tworzą historię kina” pod red. Piotra Klewowskiego. Za dystrybucję polskiego filmu uhonorowano ex aequo Festiwal Filmów Polskich Wisła w Rosji organizowany przez Fundację Wspieram oraz Best Film za dystrybucję filmu „Skandal. Ewenement Molesty”. W dziedzinie edukacji filmowej zwyciężył Plenery Film Spring Open. Doceniono też Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka” w Krakowie za współorganizację festiwalu filmowego dla osób niepełnosprawnych Filmon i aktywizację osób z niepełnosprawnością intelektualną. Statuetkę za plakat do filmu „Zabij to i wyjedź z tego miasta” odebrał Krzysztof Iwański. Ponadto nagrodę specjalną dyrektora PISF otrzymała kierownik projektu Polska Cyfrowa w Instytucie Zuzanna Ostapowicz.

(AnKraj, mat.pras.)



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG



Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



SPALILI AUTO SĘDZIEGO

PIŁKA NOŻNA \ Kibice klubu Velez Mostar przerwali mecz piłkarskiej ekstraklasy Bośni i Hercegowiny z broniącym tytułu Boracem Banja Luka (0:2), a następnie podpalili samochód należący do arbitra tego spotkania. Auto doszczętnie spłonęło. Po drugim голу na boisko wbiegło kilkudziesięciu kibiców z Mostaru, próbujących zaatakować sędziów, którym udało się schronić w szatni. Po ok. 10 min boisko opuścili też zawodnicy obydwu zespołów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 23 WRZEŚNIA 2021

SPORT

19

SIATKÓWKA \ Jutro początek sezonu Tauron Ligi

Dziewczyny na start

Siatkarki Grupy Azoty Chemika Police z nowym trenerem Jackiem Nawrockim będą bronić tytułu mistrzyń kraju i wciąż są głównym faworytem rozgrywek. Były selekcjoner polskiej reprezentacji pierwszy raz będzie prowadził żeńską drużynę ligową.

Krzysztof Oliwa

W piątek spotkaniem w Opolu pomiędzy beniaminkiem UNI a Chemikiem zainaugurowany zostanie sezon 2021/2022. Obie ekipy znajdują się na przeciwległych biegach – policzanki to obecnie najbardziej utytułowana drużyna w ekstraklasie. UNI to beniaminek, który marzy, aby przystąpić do najwyższej klasy rozgrywkowej trwała dłużej niż jeden sezon.

Chemik latem dokonał wielu zmian w składzie. Do drużyny dołączyły m.in. wicemistrzyni Europy Serbka Bojana Milenković oraz trzy reprezentantki Polski: Marta Pol, Maria Stenzel i 17-letnia Martyna Czyrniańska. Za sterami mistrza kraju zasiadł Nawrocki, który dzień po oficjalnym zakończeniu pracy w reprezentacji został przedstawiony jako nowy trener Chemika. – Jestem bardzo ciekawa, jak w nowej rzeczywistości odnajdzie się trener Nawrocki, który wcześniej nie prowadził żadnej ligowej drużyny. W Budowlanych Łódź był tylko koordynatorem, teraz czeka go zupełnie inne wyzwanie – powiedziała była reprezentantka Polski Joanna Mirek.



Jacek Nawrocki został trenerem Chemika Police | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jej zdaniem policzanki są głównym kandydatem do złotego medalu. – Na pewno Chemik będzie bardzo silny. Takie też cele postawiono przed zespołem. Poza tym mają w składzie kolejną Serbkę, Milenković – dodała. Mirek nie ukry-

wa, że podobnie jak przed rokiem ciekawą siatkówkę może pokazać ŁKS, który wzmocnił się wicemistrzynią olimpijską, Brazylijką Robertą Ratzke. – Zobaczymy, jak sobie poradzi w naszym kraju, bo po raz pierwszy opuściła Brazylię.

Nie była z zespołem od początku przygotowań – przyznała.

W Radomiu zbudowano mocny skład, osłabiając jednocześnie jednego z głównych rywali, czyli Developres. Władze Radomki sięgnęły m.in. po Zuzannę Efi-

mienko-Młotkowską oraz Szwedkę Alexandrę Lazic. – W Radomiu mocno przebudowano zespół, ale ogromną stratą jest to, że Katarzyna Skorupa nie będzie mogła grać na początku sezonu z powodu kontuzji. Z drugiej strony trener Ricardo Marchesi dobrze już poznał naszą ligę. Na pewno w czołówce będzie Developres, który czasami bywa niedoceniany, ale zawsze dobrze się spisuje. Sporo się tam zmieniło, a ze względu na problemy z rozgrywkami okres przygotowawczy był na pewno zaburzony. Trener Stéphane Antiga na pewno to poskłada – zaznaczyła.

Do polskiej ligi wrócił m.in. trener Jakub Głuszak, który pozostaje selekcjonerem reprezentacji Węgier. Objął on Grotę Budowlanych Łódź. Wcześniej z powodzeniem pracował w Chemiku, był też asystentem Piotra Makowskiego w polskiej reprezentacji. Ubiegłoroczny beniaminek Joker Świecie sięgnął z kolei po tureckiego szkoleniowca Bulenta Karslioglu i wymienił praktycznie cały skład.

Regulamin rozgrywek nie uległ zmianie. Po zakończeniu rundy zasadniczej osiem najlepszych drużyn przystąpi do rundy play-off. Pierwsza runda i półfinały rozgrywane będą do dwóch zwycięstw, mecze o medale – do trzech wygranych. Rywalizacja o miejsca od piątego do ósmego toczyć się będzie systemem „mecz i rewanż”. Drużyny, które zakończą fazę zasadniczą na pozycjach dziewiątej i dziesiątej, zagrają o dziewiątą lokatę (mecz i rewanż). Ostatni zespół zostanie automatycznie zdegradowany do pierwszej ligi.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Cykl biegów przełajowych Pomorski Bieg Walki o Pamięć rozpoczął się 5 czerwca w Czarnem. Na 10-km trasie uczczono wówczas pamięć 65 tys. jeńców wojennych z hitlerowskiego obozu Stalag II B Hammerstein. Następnie odbył się bieg w Lasach Piasinickich, gdzie uczczono pamięć pomordowanych tu jesienią 1939 r. przez Niemców mieszkańców Pomorza. Z kolei w Krępie Kaszubskiej sportowe zawody zorganizowano ku pamięci ofiar marszu śmierci z KL Stutthof. We wrześniu w Lubichowie upamiętniono „Inkę” i żoł-

Patriotyczne bieganie

FELIETON \ O działalności Stowarzyszenia „Brygada Inki” z Czarnego opowiadałem państwu już wielokrotnie. Zawiazało się ono przed laty przy okazji nadania miejscowej szkole podstawowej imienia sanitariuszki 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Zostało tam również wówczas odsłonięte drugie w Polsce „Serce dla Inki”. Stowarzyszenie od tego czasu inicjuje w całym regionie wiele akcji o charakterze patriotycznym, skierowanych głównie do dzieci i młodzieży. W tym roku stało się jednym z podmiotów, które na terenie województwa pomorskiego, m.in. z klubem „GP” ze Starogardu Gdańskiego, zorganizowało kilka sportowych imprez upamiętniających bohaterów naszej walki o niepodległość.

nierzy 5 Wileńskiej Brygady AK. Wszystkie wspomniane uroczystości zmobilizowały do aktywności lokalne środowiska patriotyczne. Pojawiły się też pomysły na kolejne imprezy sportowe, np. upamiętnienie obrońców Helu z 1939 r.

„Brygada Inki” zakończyła ten udany sezon sportowy w ubiegłą sobotę czwartym już z kolei biegiem przełajowym, który jest cyklicznie organizowany w Czarnem ku pamięci naszych bohaterów z Kresów Wschodnich. Wzięło w nim udział ponad

290 uczestników – od przedszkolaków po dorosłych. Najmłodsi pokonywali dystans 250 m, starsi – 500 m, a dorośli sprawdzali swoje siły w zmaganiach na 1 km. Patronem biegu przełajowego jest co roku inny żołnierz z Kresów Wschodnich. W tym

roku był nim mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”. Impreza odbyła się na terenie czarneńskiego garnizonu wojskowego. Na zakończenie zawodów każdy otrzymał okolicznościowy medal, a całość uświetnił koncert Jana Pietrzaka.

Działalność czarneńskiego stowarzyszenia imponuje. Potrafi integrować wokół spraw ważnych wiele różnych środowisk – wojsko, straż pożarną, leśników, szkoły, koła gospodyń wiejskich. Co najważniejsze, potrafi ono poprzez sport zainteresować historią dzieci i młodzieży, co w dzisiejszych czasach wydaje się bezcenne. Warto brać z niego przykład. Mam nadzieję, że stanie się ono w tym względzie dla nas wszystkich wzorem do naśladowania.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12-13 SPOŁECZEŃSTWO

14-15 PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

17 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



PAULO SOUSA O MATTYM CASHU

CYTAT DNIA \ W tym momencie nie chcę o nim myśleć, bo nie jest polskim zawodnikiem. Kiedy Matty Cash otrzyma paszport, zajmę się tym tematem. Na razie jednak nie ma powodu, aby o nim dyskutować. Dziś ten piłkarz nie jest dostępny. A my nie możemy zajmować się spekulacjami – powiedział trener Paulo Sousa.

Krzysztof Oliwa

W klasyfikacji Złotego Buta w najsilniejszych ligach na Starym Kontynencie (angielskiej, niemieckiej, hiszpańskiej, włoskiej i francuskiej) liczba goli mnożona jest przez dwa, dlatego końcowy wynik Lewandowskiego to 82 pkt. Drugie miejsce zajął Argentyńczyk Lionel Messi, który wówczas jeszcze w barwach Barcelony (obecnie Paris Saint-Germain) zdobył 30 goli (60 pkt), a trzecie miejsce – Portugalczyk Cristiano Ronaldo z Juventusu Turyn (obecnie Manchester United), który zdobył 29 bramek, czyli 58 pkt.

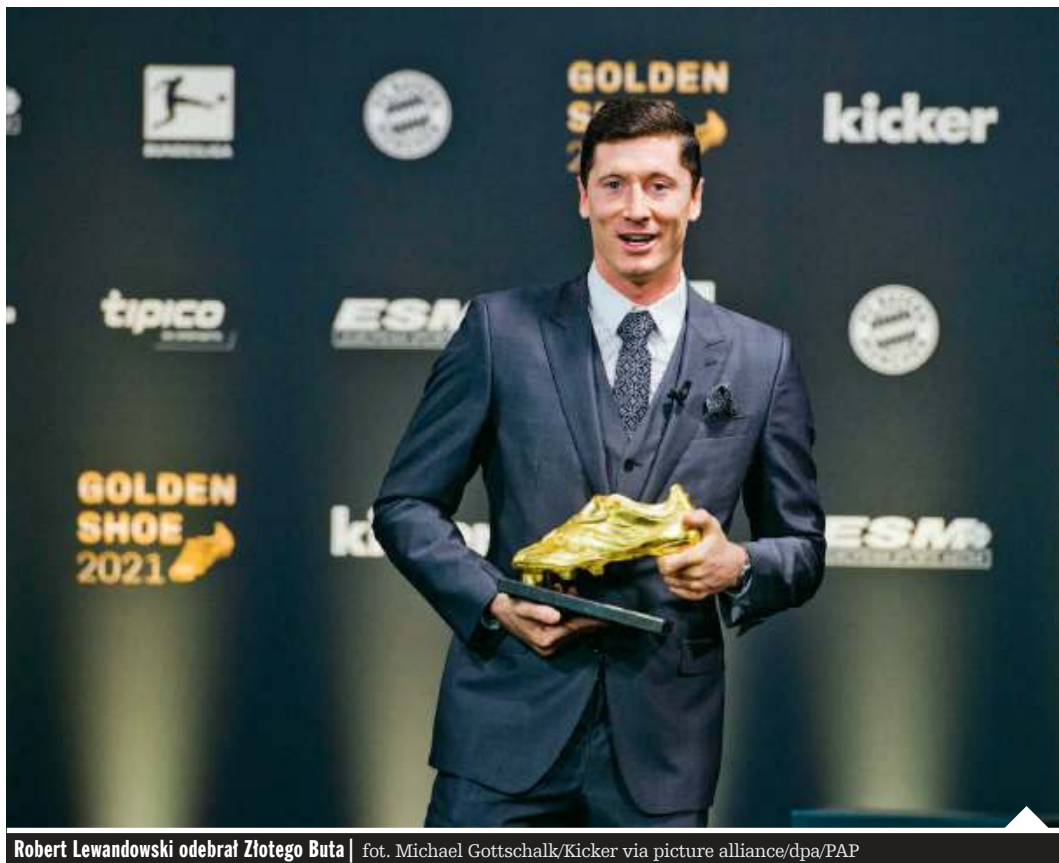
Lewandowski jest pierwszym piłkarzem w historii Bundesligi, który przekroczył liczbę 40 ligowych bramek w sezonie. Wcześniej rekordzistą był zmarły w tym roku Gerd Mueller z 40 golami. – Jestem dumny, szczęśliwy, nigdy nie przypuszczałem, że pobiję ten rekord. Później, kiedy byłem blisko, wiedziałem, że muszę koncentrować się na każdym meczu i zdobywać kolejne bramki – przyznał, odbierając statuetkę.

Na gali obecna była jego żona Anna. Lewandowski podkreślił, jak ważna dla niego jest rodzina. – Żona jest dla mnie źródłem motywacji. Ze swojej rodziny czerpię siłę. Kiedy po przegranej meczu wracam do domu i widzę uśmiechnięte buzie mo-

PIŁKA NOŻNA \ Kolejne wyróżnienie dla kapitana reprezentacji Polski

Złoty But Lewego

Piłkarz Bayernu Monachium Robert Lewandowski odebrał we wtorek Złotego Buta – nagrodę dla najlepszego strzelca w europejskich ligach. W sezonie 2020/2021 kapitan reprezentacji Polski zdobył 41 bramek. Ceremonia odbyła się w klubowym muzeum na stadionie Allianz Arena.



ich córek, wszystko staje się łatwiejsze – podkreślił.

33-letni napastnik pytany był również o swoją przyszłość. Jego umowa z Bawarczykami wygasa latem

2023 r. – Nie jest ważne, ile masz lat, tylko to, co chcesz jeszcze osiągnąć. Wiem, że wciąż mogę być lepszy. Mam kontrakt z Bayernem i chcę z tym klubem sięgnąć po

kolejne trofea. Mamy fantastycznych zawodników i sztab. To najlepszy okres mojej kariery, choć przede mną oczywiście jeszcze kilka lat gry – dodał.

Na gali pierwszy przemawiał prezes Bayernu Herbert Heiner. Przez kilka minut wielokrotnie komplementował Lewandowskiego, m.in. porównując do Messiego i Ronaldo. – Rekord Gerd Muellera wydawał się nie do pobicia, ale Lewandowskiemu udało się go poprawić. On nigdy się nie zatrzymuje. Jest perfekcjonistą w każdym calu – powiedział. W zaprezentowanym materiale wideo wypowiedział się też Hansi Flick, który był trenerem Bayernu w poprzednim sezonie. – Przez dwa lata podczas każdego treningu widziałem twój profesjonalizm i entuzjazm – zaznaczył.

W tej samej formie gratulacje złożyli także szef FIFA Gianni Infantino oraz Jurgen Klopp, który był trenerem Lewandowskiego w Borussia Dortmund w latach 2010–2014. – Zastanawiałem się, czemu tak długo musiało czekać na Złotego Buta. Przecież od początku widzieliśmy, że jesteś wyjątkowym graczem. 41 goli w Bundeslidze to niesamowity wyczyn. Mam nadzieję, że strzelisz jeszcze więcej w kolejnych sezonach i spotkamy się w Lidze Mistrzów – powiedział obecny szkoleniowiec Liverpoolu.

Złotego Buta Lewandowski otrzymał po raz pierwszy w karierze. Jest też pierwszym Polakiem uhonorowanym w ten sposób. Nagroda przyznawana jest od 1968 r. Sześciokrotnie zdobywał ją Messi.

KRZYŻÓWKA

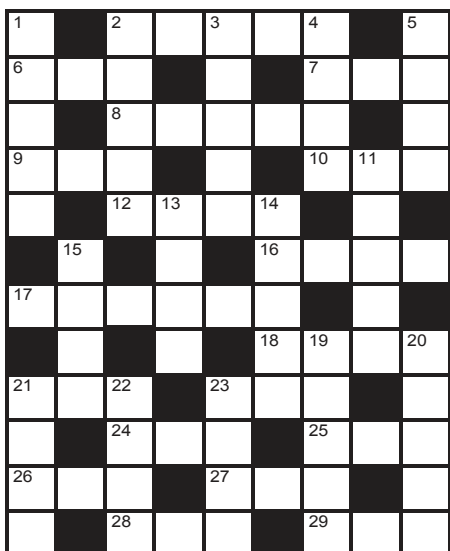
POZIOMO

- 2) religia muzułmanów
- 6) daleki skok
- 7) kolorowa papuga
- 8) sienny u alergika
- 9) bronił robotników
- 10) muzyka z Jamajki
- 12) koralowa wyspa
- 16) nad nią Cieszyń
- 17) dzwoni rano
- 18) statek Noego
- 21) polska rzeka graniczna
- 23) mała Aleksandra
- 24) muzyka Liroya
- 25) chmura z komina
- 26) ból w kulszy
- 27) Muhammad, legendarny bokser
- 28) drugi plan
- 29) pływają w zupie

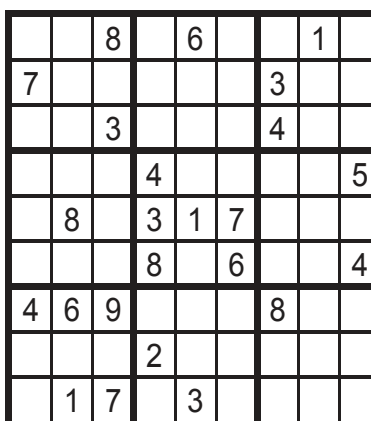
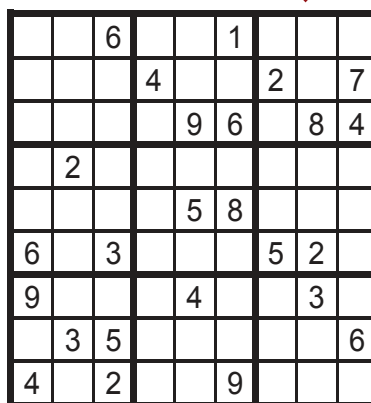
PIONOWO

- 1) pływa w barszczu
- 2) boża jest talentem
- 3) totalizator sportowy
- 4) Czerwona Planeta
- 5) ciężar opakowania

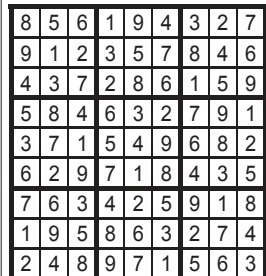
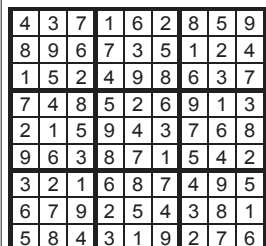
- 11) był nim Bohun
- 13) wymaga dowodu
- 14) nocny lub wyborczy
- 15) przeciwnicy Tutsi
- 19) nadaje na falach
- 20) ma swojego generała
- 21) celtycki poeta
- 22) zamrażnięty deszcz
- 23) tęczowy kamień ozdobny



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
23/09/2021
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


KAMPANIA SPOŁECZNA RAZEM PRZED SIEBIE

Potrzeba empatii i zrozumienia

Na ulice Wrocławia wyruszył autobus MPK informujący o kampanii „Razem przed siebie” | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Pod patronatem wojewody dolnośląskiego rozpoczęła się kampania społeczna „Razem przed siebie. Przewodnik jak żyć z otępieniem”, realizowana przez zespół Katedry Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Janusz Gajdamowicz

Inauguracja kampanii odbyła się w Światowy Dzień Choroby Alzheimera. – Jako urząd wojewódzki chętnie wspieramy działania mające wpływ na ochronę zdrowia mieszkańców Dolnego Śląska. Szczególnie że temat otępień bardzo rzadko pojawia się w dyskusji publicznej, a powszechna wiedza o tej grupie chorób nadal pozostaje bardzo niska, a prowadzona kampania ma na celu poprawę tej sytuacji – mówił podczas spotkania z mediami Bogusław Szpytma, wicewojewoda dolnośląski.

– Kampanię zaprojektowaliśmy wspólnie z osobami z otępieniem, ich opiekunami i pracownikami ochrony zdrowia – mówiła kierująca projektem prof. Joanna Rymaszewska, kierownik Katedry Psychiatrii UMW.

Na potrzebę zmiany myślenia o chorobach otępiennych i stygmatyzacji osób chorych wskazywał także prof. dr hab. Piotr

\\ **Szczegóły dotyczące kampanii i chorób otępiennych można znaleźć na stronie internetowej www.razemprzedsiebie.pl, stworzonej w ramach międzynarodowego projektu naukowego Cognisance** \\

Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. – Nie bójmy się szukać pomocy wśród osób, które mogą i chcą nam tej pomocy udzielić. Jestem przekonany, że doświadczenie i pasja zespołu prof. Rymaszewskiej przyniesie wymierne efekty. Kampania wychodzi daleko poza mury uczelni, by rzeczywiście służyć społeczeń-

stwu i edukować. Bo potrzeba nam właśnie empatii i zrozumienia – podkreślał dr Ponikowski.

Do akcji włączyło się także wrocławskie MPK, które będzie informowało o niej grafiką umieszczoną na jednym z autobusów poruszających się po mieście. Pierwszego października w autobusie, który stanie przy ulicy Oławskiej, będzie można wykonać specjalistyczne badanie, które – jak zapewnia psycholog Maria Maćkowiak – trwa kilkanaście minut i polega na wykonaniu kilku zadań na papierowym arkuszu. Nie wymaga też wcześniejszej rejestracji, będzie wykonane bezpłatnie i umożliwi każdemu, kto ma jakiegokolwiek symptomy choroby, sprawdzić, czy konieczna jest dalsza diagnostyka w kierunku zaburzeń poznawczych.

Szczegóły dotyczące kampanii i chorób otępiennych można znaleźć na stronie internetowej www.razemprzedsiebie.pl, stworzonej w ramach międzynarodowego projektu naukowego Cognisance.

SPRAWA TUROWA

Apel polskich i czeskich samorządowców

Trybunał Sprawiedliwości UE postanowił, że Polska ma płacić Komisji Europejskiej 500 tys. euro dziennie za niewdrożenie środków tymczasowych z maja i niezaprzestanie wydobycia węgla brunatnego w kopalni Turów.

Apel dotyczący zawarcia polsko-czeskiej umowy międzyrządowej gwarantującej zakończenie sporu ws. kopalni Turów wystosowali do rządów obu krajów polscy i czescy samorządowcy. „Do porozumienia należy dojść drogą konsensusu, w duchu dobrosąsiedzkich relacji, mając na uwadze dobro mieszkańców” – napisano.

W liście adresowanym do premiera Rzeczypospolitej Polskiej Mateusza Morawieckiego oraz pre-

mera Republiki Czeskiej Andrieja Babisa poinformowano, że w poniedziałek odbyło się spotkanie marszałka województwa dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego, hetmana kraju libereckiego Martina Puty oraz przedstawicieli miast i gmin polsko-czeskiego pogranicza z polskim ministrem klimatu i środowiska Michałem Kurtyką.

„Celem rozmów było obustronne zapoznanie się z aktualnym obrazem sytuacji w regionie, powstałym w związku z negocjacjami w sprawie rozwiązania problemu polskiej Kopalni Węgla Brunatnego w Turowie” – napisano w liście.

(jw, PAP)





SZCZEPIENIA MOBILNE

WROCŁAW \ Harmonogram szczepiobusa, czyli mobilnego punktu szczepień MPK Wrocław, na najbliższe dni: 23 września, czwartek, godz. 12–20 – Centrum Handlowe Bielany; 25 września, sobota, godz. 12–17.30 – Festyn Park Słoneczny, osiedle Gaj, godz. 18–20 – Festyn Osiedlowy Nadodrże, ul. Składowa 2/4; 26 września, niedziela, godz. 12–17 – Festyn Pętla Oporów.

fot. mat. pras./d

FILM

Odra – poezja rzeki

Jednym z akcentów tegorocznych obchodów Dnia Odry była premiera filmu pt. „Odra, poezja rzeki”, inspirowanego wierszami i tekstami literackimi opowiadającymi o tej wyjątkowej, płynącej przez Wrocław rzece.

Janusz Gajdamowicz

Ten film powstał na podstawie wierszy i tekstów, które ukazały się w antologii pt. „Kiedy ty mówisz Odra” zawierającej twórczość 146 autorów – mówił tuż przed prezentacją filmu Ryszard Sławczyński, pomysłodawca i zarazem narrator po raz pierwszy prezentowanego obrazu. – Oczywiście oprócz naszych rodzimych poetów znajdziemy w niej 16 autorów z Niemiec, sześciu z Czech i dwóch z Łużyc, a czasowo ten zbiór obejmuje twórczość poświęconą naszej ukochanej rzece sięgającą ok. 500 lat wstecz. Życzę wielu miłych wodniackich wrażeń i mam nadzieję, że ta filmowa podróż będzie dla państwa ciekawym i miłym przeżyciem – dodał na wstępie

wydarzenia wieloletni dyrektor Klubu Muzyki i Literatury, gdzie został wyświetlony film.

Premierowy pokaz zgromadził licznie przybyłą tego dnia publiczność, a wśród niej zasiadli także twórcy prezentowanego po raz pierwszy dzieła: reżyser Anna Maria Fusaro, współreżyser, scenarzysta, a także występujący w nim Stanisław Melski oraz aktorka Aldona Struzik. Nie zabrakło realizatorów zdjęć, a także osób, które w różny sposób przyczyniły się do powstania filmu. Na ekranie, oprócz wymienionych artystów widzowie mogli podziwiać także sztukę aktorską Moniki Bolly i Dariusza Bereskiego, którzy wspólnie stworzyli poetycko-muzyczny spektakl oparty na odrzańskich krajobrazach, archiwalnych zdjęciach i uzupełniającej oraz wypełniającej

\\ Niespełna dwugodzinny spektakl przeniósł widzów zarówno do źródeł drugiej co do długości rzeki w Polsce, leżących na terenie dzisiejszych Czech, jak i do jej ujścia w Zalewie Szczecińskim, połączonym bezpośrednio z Morzem Bałtyckim //

tło muzyce, skomponowanej przez Piotra Matuszewskiego.

Niespełna dwugodzinny spektakl przeniósł widzów zarówno do źródeł drugiej co do długości rzeki w Polsce, leżących na terenie dzisiejszych Czech, jak i do jej ujścia w Zalewie Szczecińskim, połączonym bezpośrednio z Morzem Bałtyckim. Ryszard Sławczyński ze swadą opowiadał o miastach i miejscach, przez które przepływa Odra, przybliżył także wiele ciekawych historii i obyczajów związanych z pracą i życiem tych, którzy poświęcili się wodniackiej służbie. Przywołał też tradycję wrocławskiego Technikum Żegluga Śródlądowej, którego sam też jest absolwentem. To wszystko przeplatały wiersze, teksty i pieśni interpretowane oraz recytowane przez akto-



rów Teatru Polskiego we Wrocławiu – jak się dowiedzieliśmy po prezentacji filmu – niemal na żywo, w otoczeniu samej rzeki, pięknej słonecznej aury i często gwaru i zgiełku miejskich mostów i bulwarów.

– Jestem pod wrażeniem dzisiejszej premiery, cieszę się że przybyło na nią tylu wspaniałych gości z Wrocławia, ale też z różnych zakątków naszego kraju – mówiła nam tuż po

HALA STULECIA

Zwiedzanie przez 5 dni w tygodniu



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Już od bieżącego tygodnia Hala Stulecia zaprasza mieszkańców Wrocławia oraz turystów do Visitor Centre przez 5 dni w tygodniu!

Przez ostatni rok, w związku z trwającą pandemią i wynikającymi z niej obostrzeniami, Visitor Centre działało w ograniczonym zakresie, od czwartku do niedzieli. – Do Wrocławia wrócili turyści zarówno indywidualni, jak i grupowo. Otrzymujemy od nich coraz więcej pytań o możliwość zwiedzania wystawy, dlatego poszerzamy naszą ofertę i otwieramy się również w środy – mówi Jakub Grudniewski, prezes Hali Stulecia. Przestrzeń dawnego Centrum Poznawczego została

w ubiegłym roku przeprojektowana tak, aby zwiedzanie było jeszcze ciekawsze. Visitor Centre stanowi turystyczną bramę do Hali Stulecia. Interaktywna i multimedialna wystawa przybliży zwiedzającym historię zabijaku klasy UNESCO, jakim jest sama hala.

Przy okazji modernizacji Visitor Centre powstała również przestrzeń przeznaczona dla prowadzonych przez Halę Stulecia wielu działań edukacyjnych, w tym zbliżających się warsztatów architektonicznych – Dziecięcego i Młodzieżowego Studia Architektury.

.....
(jw. UMW)

WYDARZENIE

Budował Wrocław bez barier

Na wrocławskim rynku było kolorowo, radośnie. Wydarzeniu akompaniował Respect Wrocław Choir i orkiestra pod dyrekcją Mariusza Dziubka – tak uczczono pamięć Bartłomieja „Skrzyni” Skrzyńskiego.

Anna Majowicz

Posługując się hasłem „Wrocław bez barier – Potrafię pomóc” organizatorzy wydarzenia: Fundacja „Potrafię Pomóc”, Urząd Miejski Wrocławia i biuro „Wrocław bez Barier” zapraszali do przyjazdu na wrocławski Rynek. Szczegóły owiane były tajemnicą. Na Rynku czekała niespodzianka. – Na początku przed widzami, do których dotarło zaproszenie oraz przed przypadkowymi spacerowiczami pojawił się niewidomy skrzypek. Przez parę minut grał samotnie. Zabrzmiały pierwsze takt piosenki „Freedom” George’a Michaela. Po chwili dołączyli do niego dwaj kolejni muzycy, wystukując rytm na bębnach. Później pojedynczo, z różnych części Rynku, podchodzili następni muzycy, tworząc coraz większą orkiestrę i budząc coraz większe zdumienie i entuzjazm publiczności. Do orkiestry dołączył

\\ Śp. Bartłomieja Skrzyńskiego wspominała rodzina, przyjaciele i współpracownicy, wśród nich wiele osób z niepełnosprawnościami. Ludzie, z którymi wspólnie budował Wrocław bez barier. – Było barwnie i radośnie, bo taki właśnie był Bartek – podkreślają jego bliscy //

chór i tańczący wolontariusze. W ciągu zaledwie paru minut Rynek zamienił się w miejsce, gdzie śpiewało, grało i tańczy-

ło kilkaset osób! – opowiada Adam Komar, prezes Fundacji Potrafię Pomóc na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych z Wadami Rozwojowymi.

Spotkanie odbyło się, aby upamiętnić rocznicę śmierci człowieka bez barier – Bartłomieja „Skrzyni” Skrzyńskiego, który zmarł w 2020 r. Bartłomiej był społecznikiem, pełnił funkcję rzecznika prezydenta Wrocławia ds. osób z niepełnosprawnością oraz dyrektora biura „Wrocław bez Barier”. – Był to człowiek, który w dobrej sprawie łączył środowisko wrocławskich organizacji pozarządowych, przekonując, że #RazemMożnaWięcej. Mimo że zmagał się z chorobą rzadką – zanikiem mięśni typu Duchenne’a – potrafił pomagać i zmieniać rzeczywistość. Żył barwnie, inspirował i budził nadzieję – mówi o zmarłym współpracownik Adam Komar.

Śp. Bartłomieja Skrzyńskiego wspominała rodzina, przyja-

IX edycja Dni Dewelopera
23 września 2021
The Bridge Hotel, Wrocław
KONFERENCJA ONLINE
KUP DOSTĘP

DNI DEWELOPERA

THE BRIDGE HOTEL \ 23 września w The Bridge Hotel przy pl. Katedralnym 8 we Wrocławiu prelegenci z całej Polski będą rozmawiać na bieżące kwestie mieszkaniowe, które dotyczą każdego, kto żyje w mieście, nie tylko na nowym osiedlu.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI WŁAMYWACZY

POLICJA \ W miniony weekend w ręce policjantów z Wałbrzycha wpadł 35-letni boguszowianin, który włamał się do mieszkania sąsiada. W tym czasie funkcjonariusze z Boguszowa-Gorców zatrzymali dwóch sprawców włamania do domku jednorodzinnego w Borównie.

fot. mat. pras./d



Po zakończeniu premierowej prezentacji twórcy filmu zostali nagrodzeni brawami oraz obdarowani bukietami kwiatów

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

prezentacji filmu reżyser Anna Maria Fusaro. – Film nie powstałby bez Ryszarda Sławczyńskiego, który oprócz tego, że jest dyrektorem Klubu MiŁ, to pała wielką miłością do Odry. Wyraziła się ona w tej antologii, którą tak długo i skru-

pulatnie kompilował i opatrzył odpowiednim wstępem, a później postanowił, żeby na jej podstawie powstał także ten obraz. Zależało mu bardzo, aby w filmie wzięli udział aktorzy Teatru Polskiego, a do mnie zwrócił się z prośbą abym też podjęła się udziału w tym projekcie. Współpraca układała się nam bardzo dobrze i mimo że na nagrania poświęciliśmy dużo czasu i pracy, to mam na-

dzieję, że udało nam się połączyć odpowiednie obrazy z poezją, a istotą całego przedsięwzięcia stało się dla nas pytanie – co łączy te wszystkie wiersze i co zrobić, żeby zabrać widzów w podróż, nie tylko do świata poezji, lecz także do świata natury, przyrody i historii. Dzisiaj już wiem, że udało nam się to wszystko połączyć – dodała na koniec pani reżyser.



Spotkanie na wrocławskim Rynku | fot. mat. pras./d

ciele i współpracownicy, wśród nich wiele osób z niepełnośprawnosćmi. Ludzie, z którymi wspólnie budował Wrocław bez barier. – Było barwnie i radośnie, bo taki właśnie był Bartek – podkreślają jego bliscy. Był jeszcze jeden powód wrześniowego spotkania na wrocławskim Rynku – podsumowanie rowerowej wyprawy wolontariuszy Fundacji „Potrafię Pomóc”, którzy podróżowali pod hasłem „Wrocław bez barier”. Na Rynku obecny był Sebastian Pstrokoński-Komar, połowa, a właściwie jedna trzecia rowerowej ekipy, która pod koniec lipca wyruszyła w podróż dookoła Bałtyku. – Ola Mikulska,

Sebastian i wrocławski krasnal Życzliwek przemierzali prawie 4000 km. Jechali z Niemiec, przez Szwecję, Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę aż do Wrocławia, gdzie dotarli pod koniec sierpnia. Po drodze, w czasie spotkań z przedstawicielami organizacji pozarządowych, lokalnych władz samorządowych, instytucji kultury, organizacji studenckich, ambasad, opowiedzieli o idei Wrocławia bez barier – relacjonuje Anna Tuz z Fundacji „Potrafię Pomóc”. Przebieg wyprawy można było śledzić na facebookowej grupie pod nazwą „Krasnale Potrafią Pomóc”. Wolontariusze zapraszali również do aktywnego włącze-

nia się w budowę Wrocławia bez barier i wsparcia cegiełką zrzutki na rzecz jednego z nielicznych gabinetów stomatologicznych dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. – Gabinet powstanie w prowadzonym przez naszą fundację we Wrocławiu Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego – dodaje Anna Tuz.

Niespodziankę dla wrocławian i turystów udało się zorganizować także dzięki wolontariuszom, osobom, które włączyły się w organizację wydarzenia. To m.in. Andrey Tikhonov, skrzypek, który rozpoczął flash mob – ambasador Fundacji „Potrafię Pomóc”, osoba niewidoma. Uczniowie, studenci, osoby związane z fundacją czy ekipa Romana Szmida „Radość Tworzenia” (bańki mydlane). Orkiestrą, która zagrała w Rynku, dyrygował szef Narodowej Orkiestry Dętej Mariusz Dziubek. Chórem Wrocław Respekt Choir pokierował Maciej Wojciechowski, a wydarzenie poprowadził Paweł Gołębski. O śp. Bartku Skrzyńskim opowiadała jego siostra – Magdalena Kokot, a także Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc” i Dominik Golema z biura „Wrocław bez Barier”.

O TYM I OWYM

AQUAPARK

Sauna WrocLove Festival



Przed nami 11. edycja długo oczekiwanego wydarzenia. W najbliższy weekend – 25 i 26 września, organizatorzy zapraszają do wrocławskiego Aquaparku na Sauna WrocLove Festival. Najlepsi saunamistrzowie z Polski oraz specjaliści goście z autor-skimi ceremoniami zapachowymi będą czekali na uczestników, by co godzinę (od 10 do 22), rozpoczynać kolejną niezwykłą podróż w niepowtarzalnym klimacie Saunarium wrocławskiego Aquaparku. Należy pamiętać, że każdy uczestnik, który już zakupił bi-

let na to wydarzenie, podczas wejścia na strefę Saunarium otrzyma kolorowy transponder: żółty, czerwony, zielony, szary oraz czarny, a każdy z nich będzie przypisany konkretnym ceremoniom i tylko w ten sposób będzie mógł wziąć udział w ewencie. Co ciekawe, w trakcie wydarzenia dostępny będzie fotograf, który na życzenie klientów będzie mógł wykonać pamiątkowe zdjęcia. Przypominamy, że w trakcie Sauna WrocLove Festival bramki między strefami pozostają zamknięte.

LEGNICA

Przegląd Kapel Rockowych



Tegoroczna edycja przeglądu zostanie przeprowadzona w innej formule niż jego wcześniejsze odsłony. Po ubiegłorocznym odwołaniu wydarzenia, podobnie jak i wielu innych koncertów, organizatorzy skierowali zaproszenie do lokalnych, legnickich kapel, które poza sporadycznymi imprezami online nie miały okazji przez ten czas występować na żywo. Dlatego też formuła konkursu zostaje jednorazowo zmieniona na prezentację obecnego środowiska rockowego. Zagrają kapela prezentujące różne oblicza rockowej estetyki – od heavymetalowych ciężarów po funkową energię: Airstrike, Diler Music Band, Miasto Gniewu oraz Studiowałem Mapę Krowy. Koncert zakończy gość specjalny – grupa CETI. Poznańska formacja dowodzona przez Grzegorza Kupczyka – byłego wokali-

stę takich grup jak Turbo czy Non Iron – celebrować będzie 40-lecie pracy artystycznej swojego wokalisty. Dla fanów oldschoolowego polskiego metalu pozycja obowiązkowa! Podczas przeglądu będzie też miała miejsce premiera archiwalnego wydawnictwa projektu Czerwone Miasto sygnowanego przez Legnickie Centrum Kultury oraz Atrament Records. „Przegląd 80/81. Festiwal Piosenki Uczniowskiej 1980–1981” ukaże się w formie kasety magnetofonowej i wspominkowego folderu (dostępne będą też specjalne kody do cyfrowej wersji materiału). To prawdziwa gratka dla wszystkich zainteresowanych muzyczną historią Legnicy. Przegląd Kapel Rockowych – PKRock’21 – odbędzie się na dziedzińcu Akademii Rycerskiej już 25 września. Początek wydarzenia o godz. 17.



FORTUNA PUCHAR POLSKI

PIŁKA NOŻNA \ Dzisiaj swoją przygodę w Fortuna Pucharze Polski rozpocznie pierwszy Śląsk Wrocław. Dolnośląscy piłkarze podejmą u siebie ekstraklasowego beniaminka Bruk-Bet Termalikę Nieciecza. Wrocławianie są stawiani w roli zdecydowanego faworyta. Pucharowy mecz rozpocznie się na Stadionie Miejskim we Wrocławiu o godz. 20.30.

fol. Slaskwroclaw.pl/d

SIATKÓWKA



Kapitan Gwardii Arkadiusz Olczyk podczas przedmeczowej prezentacji | fot. Gwardiawroclaw.pl/d

Wraca siatkarska pierwsza liga

Już dzisiaj swój pierwszy mecz sezonu 2021/2022 siatkarskiej Tauron 1. Ligi rozegra Chemeko-System Gwardia Wrocław. Ich przeciwnikiem będzie Krispol Września. Początek meczu w Hali Orbita o godz. 20.30.

Dawid Paluch

Nadszedł wreszcie ten sezon, tak długo i hucznie zapowiadany przez przedstawicieli nowej Gwardii. Pisaliśmy już o tym wielokrotnie, że w 2019 r. władze projektu zapowiedzieli awans do PlusLigi w ciągu 2–3 lat. W pierwszych dwóch sezonach nie udało się tego dokonać. Czy uda się w trzecim?

Wrocławianie wydają się gotowi jak nigdy. Znowu nie zabrakło zmian, zarówno personalnych w składzie, jak i w nazwie. Choć prezes Łukasz Tobys zapowiadał też, że Gwardia będzie stawiać na szkolenie zdolnej młodzieży, która dostanie szansę na grę, kilka transferów wydaje się temu przeczyć. Trzeba jednak oddać, że jeśli uda się awansować z Lukaszem Tichackiem (Czech skończy w tym sezonie 40 lat) za sterami, nikt nie będzie pamiętał o metryczce.

Przedsezonowe przygotowania też dają nadzieję na dobre wyniki. Wrocławska drużyna podjęła u siebie plusligową PGE Skrę Bełchatów. Chemeko-System Gwardia wygrała z wielokrotnymi mistrzami Polski 3:1 i zdobyła Puchar Prezydenta Wrocławia. Czy to jednak będzie miało znaczenie w ligowej rywalizacji? – Mieliliśmy już delikatne przetarcie, które zakończyło się wygraną na naszą

korzyść. Pamiętajmy jednak, że czwartkowy mecz będzie już ligowy. Tutaj każdy set jest punktowany. Wiemy, że rywal nie złoży broni i będzie chciał zdobyć punkty podobnie jak my. Jesteśmy faworytem, ale musimy podchodzić z szacunkiem do rywala. Czekamy na siatkarski bój i na to się nastawiamy – powiedział prezes Gwardii Łukasz Tobys.

Po roku przerwy na pierwszoligowe parkiety powraca też SPS Chrobry Głogów. Beniaminek wygrał baraże z AZS Częstochowa. Jak podkreślają w klubie z północy Dolnego Śląska, celem znów jest utrzymanie. W Głogowie udało się zbudować 14-osobową kadrę z doświadczonych nazwisk. Za sterami znów stanie Dominik Walenciej. – Mamy bojowe nastroje. Jesteśmy przygotowani do pracy. Każdy z nas z niecierpliwością czekał na rozpoczęcie przygotowań do najbliższego sezonu. Udało się nam wywalczyć awans, więc wszyscy chcą pracować na utrzymanie. Cieszymy się, że udało się nam utrzymać szkielet zespołu z poprzedniego sezonu – powiedział przed sezonem szkoleniowiec.

SPS swój mecz rozegrał wczoraj (mecz zakończył się po zamknięciu wydania). Natomiast Gwardia rozpocznie swoje zmagania dzisiaj o godz. 20.30.

14

tyle lat
wrocławianie
czekają
na PlusLigę

KOLARSTWO GÓRSKIE

Pożegnanie mistrzyni

Kończy się niesamowita kariera. Już w najbliższą sobotę jeleniogórzanka Maja Włoszczowska po raz ostatni wystąpi w wyścigu kolarstwa górskiego w formacie olimpijskim. Reprezentantka Polski dostarczyła nam emocji na najwyższym poziomie przez niemal 20 lat. Trzykrotnie wystąpiła na igrzyskach olimpijskich (w 2012 r., gdy byłaby faworytką do złota, z udziału wyeliminowała ją kontuzja), w Pekinie i Rio de Janeiro zdobyła srebrne medale. Wywalczyła mistrzostwo świata elity MTB oraz w maratonie. Wielokrotnie zdobywała tytuł mistrzyni Europy. To tylko część niezwykłych osiągnięć reprezentantki Dolnego Śląska. W sobotę odbędą się dwie imprezy towarzyszące Jelenia Góra Trophy Maja MTB Race i UCI Marathon Series, które pierwotnie były zaplanowane na wiosnę. Choć sezon się jeszcze nie kończy, Włoszczowska zapowiedziała, że to jej ostatni start w XCO (format olimpijski) w karierze.

Na imprezie nie zabraknie też wielkich rywek z tras, które przyjadą pożegnać utytułowaną Polkę. Swoją udział zapowiedziała m.in. tegoroczna mistrzyni olimpijska Szwajcarka Jolanda Neff (Włoszczowska była przez dwa lata drużynową koleżanką Neff). Impreza rozpocznie się już w piątek, a start elity kobiet z udziałem Włoszczowskiej zaplanowano w sobotę na godz. 14 spod Galerii Sudeckiej. W niedzielę z Jeleniej Góry wystartuje Bike Maraton.

KOSZYKÓWKA

Dolny Śląsk koszykówką stoi?

Po długiej przerwie powracają rozgrywki 1. ligi koszykówki mężczyzn. Na zapleczu PLK znów zagracją cztery drużyny z Dolnego Śląska. Obok WKK, Śląska II Wrocław i Górnik Trans.eu Wałbrzych w szranki stanie połączony zespół PGE Turów Zgorzelec.

W poprzednim sezonie w 1. lidze grały cztery dolnośląskie drużyny. Nysa Kłodzko zakończyła rozgrywki z zaledwie jednym zwycięstwem w 30 meczach i została relegowana na drugoligowy poziom. Wydawało się więc, że w sezonie 2021/2022 będziemy oglądać tylko trzy zespoły z regionu. 9 sierpnia PZKosz podjął decyzję o przyznaniu dzikiej karty Turowowi Zgorzelec. Mistrz Polski z 2014 r. po finansowym upadku powraca do żywych. Koszykarze z przygranicznej miejscowości nie będą jednak mieli łatwego w regionie, bo Górnik i WKK to już starzy wyjadacze w pierwszej lidze. Już od kilku lat oba te kluby walczą o awans do Energa Basket Ligi i tym razem będzie podobnie. Chłopców do bicia nie sposób znaleźć też w rezerwach Śląska, które w weekendy pokonały w przekonującym stylu WKK. Zapowiada się więc pasjonujący sezon na zapleczu koszykarskiej ekstraklasy.

fol. Wkk.org.pl/d

Czwartek
23/09/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



AKCJA CHARYTATYWNA CHCIAŁ POMÓC CHOREJ NASTOLATCE, SAM TRAFIŁ DO SZPITALA

Zatrzymany na 380 kilometrze

Policjant zapowiedział, że gdy tylko zdrowie mu na to pozwoli, będzie kontynuował swoją charytatywną rowerową podróż do Szczecina
| fot. Facebook/d

Z tysiąckilometrowej jazdy rowerem bez snu w szczytnym celu nagle wyrwała go brutalnie cysterna, a dokładnie zderzenie z nią. „Jechałem ulicą z pierwszeństwem, gdy nagle wyjechała mi cysterna, która chciała przeciąć główną ulicę. Uderzyłem głową między kołami i odrzuciło mnie razem z rowerem” – napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych policjant, asp. Sebastian Nowacki.

Natalia Karcz-Kaczowska

We wtorek z Radomia w tysiąckilometrową podróż rowerem bez przerwy na sen wyruszył policjant z Płocka, asp. Sebastian Nowacki. Chciał w ten sposób pomóc zebrać pieniądze na leczenie 19-letniej mieszkanki Radomia. Zgodnie z pierwotnymi założeniami trasę miał pokonać w około 50 godzin. Jednak z bezsennej podróży brutalnie wyrwało go zderzenie z cysterną. Jak napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych. „Jechałem ulicą z pierwszeństwem, gdy nagle wyjechała mi cysterna, która chciała przeciąć główną ulicę. Uderzyłem głową między kołami i odrzuciło mnie razem z rowerem. Mam uraz głowy, nadgarstka i prawej nogi. Firma, która serwisuje mój rower, już wzięła go do naprawy” – napisał policjant. Do zderzenia doszło pomiędzy Grudziądzem a Byd-

\\ **Nastolatce
potrzebny jest lek
biologiczny, który
może powstrzymać
rozwój choroby.
Jednak ta terapia
wymaga ogromnego
nakładu kosztów.
Miesięczny koszt
leczenia Oli wynosi
30 tys. zł. **

goszczą. Wiadomo, że w rowerze uszkodzeniu uległy oba koła. Policjant zapowiedział, że gdy tylko zdrowie mu na to pozwoli, będzie kontynuował swoją charytatywną rowerową podróż do Szczecina. Jak informowała Komenda Główna Policji, policjantowi udało się przejechać ponad 380 km.

Dla kogo asp. Sebastian Nowacki postanowił wyruszyć

w podróż rowerem? Dla 19-letniej Aleksandry z Radomia, która od kwietnia 2018 r. walczy z nowotworem złośliwym kości i chrząstki stawowej. Nastolatka przeszła już cztery operacje. Jednak lekarze nie byli w stanie usunąć guza tak, aby nie spowodować większego zagrożenia. Nie pomogły również chemioterapia i radioterapia. Z pomocą nastolatce może przyjść lek biologiczny, który może powstrzymać rozwój choroby. Jednak wspomniana terapia wymaga ogromnego nakładu kosztów. Miesięczny koszt leczenia Oli wynosi 30 tys. zł. W mediach społecznościowych asp. Nowacki uruchomił profil 1000 km NON_STOP na rowerze dla Aleksandry Ziomek/Zbiórka charytatywna. Policjant zorganizował również zbiórkę pieniędzy na stronie Zrzutka.pl. Zaś jedno z laboratoriów medycznych zadeklarowało jeszcze przed rozpoczęciem przejazdu, że przekaze po 10 zł za każdy przejechany przez Nowackiego kilometr.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

23 września 1944 r.

Niemcy zajmują Górny Czerniaków. Ustaje walka na przyczółku czerniakowskim. Nieliczni powstańcy przepływają w nocy Wisłę w pław. Pozostali, w większości ranni, dostają się w ręce niemieckie. SS-mani rozstrzelują lub wieszają ponad 200 rannych powstańców, łączniczek i sanitariuszek. Wśród zamordowanych jest ks. Józef Stanek „Rudy”, kapelan „Kryski”, powieszony przez Niemców na własnym szaliku. Reszta jest pognana w kierunku al. Szucha. Major Łatyszonek i grupa żołnierzy 9. pułku piechoty LWP idzie do niewoli. Wzrasta się niemiecki napór na Mokotów – kolejny cel głównego natarcia po zdobyciu Górnego Czerniakowa. Niemcy

przegrupowują oddziały i przygotowują się do generalnego natarcia na kolejny powstańczy ośrodek oporu – Mokotów. Przez cały dzień dzielnica ostrzeliwana jest przez artylerię. Niemcy wykorzystują do ostrzału „krowy”, czyli ciężkie wyrzutnie rakietowe, których ryk ma dodatkowo przerażać powstańców. Cały czas trwają bombardowania z powietrza. Bomby i artyleria burzą wiele domów na Żoliborzu, powodując dotkliwe straty wśród ludności cywilnej. Niemcy bombardują rejon al. Niepodległości. Wychodzi ostatni znany numer pisma Narodowych Sił Zbrojnych „Szaniec”.

(oprac. jm)





Dane z Mazowsza

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 146. To kolejna dobra doba w regionie, ponieważ nie odnotowano żadnego przypadku śmiertelnego. W całym kraju natomiast zmarło 20 osób na skutek przebiegu COVID-19. Zaś we wszystkich województwach odnotowano 882 nowe zakażenia.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Konserwator i społecznicy w obronie ulicy Śródkowej

Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki zablokował projekt zniszczenia historycznego charakteru ul. Śródkowej na warszawskiej Pradze. Śródkowa miała być przekształcona w tzw. woonerf: wokół jezdni poprowadzonej jako linia łamana, zaplanowano wyspy zieleni zastępujące pierzeje ulicy i jej oś widokową. We wtorek konserwator zorganizował w tej sprawie spotkanie konsultacyjne w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Społecznicy stanęli murem w obronie jego decyzji.

Janusz Sujecki

W 2017 r. ratusz ogłosił konkurs na przebudowę ulicy Śródkowej, który wygrała pracownia architektoniczna WXCA. Projekt wzbudził zaniepokojenie i wywołał zdecydowany opór ze strony społecznych obrońców zabytków. Nie oznaczał bowiem rewaloryzacji tej historycznej ulicy, tylko przekształcenie jej w tzw. woonerf, wzorowany na koncepcji wypracowanej w Holandii. Projektanci postanowili poprowadzić ruch samochodów po linii łamanej i wpieść w przestrzeń ulicy skupiska zieleni zastępujące

elewacje zabytkowych kamienic.

Woonerf, tłumaczony na język polski jako „podwórzec miejski”, oznacza dokonanie zasadniczych przekształceń w przestrzeni ulicy i odbiera jej charakter fragmentu tradycyjnego, historycznego miasta. Konserwator zrealizował więc wniosek Towarzystwa Przyjaciół Pragi i w 2020 r. wpisał układ urbanistyczny ul. Śródkowej do rejestru zabytków. Status prawny tej ulicy uległ zmianie wykluczającej zrealizowanie tam woonerfu. Oczwistym następstwem decyzji Jakuba Lewickiego było zablokowanie projektu wykonanego przez pracownię WXCA. Kon-

\\ Woonerf, tłumaczony na język polski jako „podwórzec miejski”, oznacza dokonanie zasadniczych przekształceń w przestrzeni ulicy i odbiera jej charakter fragmentu tradycyjnego, historycznego miasta \\

serwator został z tego powodu zaatakowany przez kręgi skupione wokół tzw. aktywistów miejskich oraz nowolewicowe środowiska promujące wizję miasta pozbawionego swej historycznie ukształtowanej tożsamości. Decyzja Lewickiego zgodna była z przepisami prawa, nie musiał się więc tłumaczyć z jej podjęcia. Wtorkowe spotkanie konsultacyjne ocenić można zatem jako efekt dobrej woli konserwatora. Przedstawiciele pracowni WXCA wskazali na problemy, jakie stwarza dla nich nowa sytuacja. Aktywiści ze stowarzyszenia Porozumienie dla Pragi wyrazili natomiast gotowość do negocjacji mających na celu wypracowa-



nie takiego modelu rewaloryzacji ul. Śródkowej, który nie będzie kolidował z jej zabytkowym charakterem. Stanowisko Jakuba Lewickiego jednoznacznie poparli społecznicy

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



POZNALIŚMY NOWEGO STAROSTĘ PŁOCKIEGO

**REGION ** W środę Sylwester Ziemkiewicz z Polskiego Stronnictwa Ludowego został nowym starostą płockim. Pokonał dwóch kandydatów. Na tym stanowisku zastąpi tragicznie zmarłego Mariusza Bieńka. Ziemkiewicz do tej pory był wójtem gminy Radzanowo.

fot. Facebook/d



UWAGA NA NOWE FOTORADARY

**KONTROLE DROGOWE ** W województwie mazowieckim przybyły dwa nowe fotoradary. Urządzenia stanęły w miejscowości Brzeście na drodze wojewódzkiej nr 724 między Konstancinem-Jeziorną a Górą Kalwarią. Drugie urządzenie zainstalowano w Grójcu przy ulicy Mogielnickiej.

fot. Patryk Luboń/Gazeta Polska



Spotkanie konsultacyjne w sprawie ul. Środkowej. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

z Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Towarzystwa Przyjaciół Pragi, Towarzystwa Przyjaciół Kamionka i Skaryszewa oraz

stowarzyszeń: Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK”, Obrońcy Zabytków Warszawy i Stowarzyszenie Mieszkańców Kolonii

Praussa. Społeczników wspierał wiceburmistrz Pragi-Północ Dariusz Kacprzak, który jest przeciwny tworzeniu wonerfów na Pradze.

SPIS POWSZECHNY

Mazowsze musi postarać się bardziej

Do końca września trwa Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Czasu coraz mniej, a osób, które nie spisały się, wciąż sporo. Głos w sprawie zabrał wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. –Mazowsze musi postarać się bardziej, czasu jest coraz mniej – mówił. – Są co prawda takie gminy, gdzie liczba osób, liczba mieszkań spisanych waha się około 90 proc., ale i to jest za mało. Natomiast niestety są takie miejsca, gdzie

do takiego poziomu spisania jest jeszcze bardzo daleko – dodał w trakcie konferencji wojewoda. I jak zaznaczał udział w spisie powszechnym to nasza wspólna sprawa i kwestia naszej dużej ojczyzny i naszych małych ojczyzn.

Dlaczego tak ważne jest, aby wziąć udział w spisie powszechnym? Uzasadniał to na konferencji prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut. – Na podstawie tych

wyników właśnie władze publiczne czy samorządowe podejmują wiele istotnych decyzji, np. które usługi publiczne są preferowane, gdzie zbudować żłobek, przedszkole, gdzie zbudować szpital – wyjaśnił. Wszyscy, którzy nie dokonali jeszcze spisania się, muszą pamiętać, że za brak udziału w spisie grozi nawet do 5 tys. zł grzywny.

..... (oprac. NKK)

SĄD

15-lat za głośne zabójstwo ze Stoku Lackiego

Znamy już wyrok w sprawie zabójstwa 17-letniej Anny ze Stoku Lackiego (pow. siedlecki). Wyrok sądu brzmi: 15 lat pozbawienia wolności, jednak wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Przypomnijmy: 21-letni Jakub B. po tym, jak jego dziewczyna

na 17-letnia Anna powiedziała mu, że chce od niego odejść, postanowił ją zabić. W trakcie gdy dziewczyna sprzątała jego pokój, zacisną na jej szyi pętlę. Następnie jej ciało zakopał w lesie. Do zabójstwa doszło w ubiegłym roku, ciało nastolatki zostało odnalezione

w miejscowości Grubale. W toku sprawy mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Okolicznościami łagodzącymi w tej sprawie był również młody wiek pozwanego i niekaralność. Jakub B. dostał wyrok 15 lat pozbawienia wolności, ma także zapłacić po 200 tys. zł zadośćuczynienia dla każdego z rodziców dziewczyny i po 50 tys. zł dla jej rodzeństwa. Mężczyzna powiedział w sądzie, że oddałby wszystko, żeby cofnąć czas

..... (oprac. NKK)

O TYM I OWYM

RODZINNE

Na ziemniaka do Radomia



fot. mat. pras.d

Już w najbliższą niedzielę w Muzeum Wsi Radomskiej odbędzie się Festiwal Ziemniaka. Z zapowiedzi placówki wynika, że atrakcji nie zabraknie. Podczas wydarzenia zaprezentują się zespoły obrzędowe, rękodzielnicy, koła gospodyń, a rolnicy pokażą pracę przy użyciu dawnych maszyn rolniczych z zasobów muzeum. W trakcie imprezy nastąpi rozstrzygnięcie konkursu „Potrawa regionalna z ziemniaków”. Przewodniczącym komisji konkursowej będzie Karol Okrasa, kucharz i dziennikarz kulinarny. Program przygotowano na terenie ekspozycji muzealnej. I tak w zagrodzie z Jastrzębi w godz. 13.30–15 odbędzie się konkurs „Potrawa regionalna z ziemniaków”, w godz. 15.30–17 pokaz kulinarny Karola Okrasy i rozstrzygnięcie konkursu, a w godz. 12–18 – ekoryneczek. W zagrodzie z Chomentowa: pokaz

omłotów zboża przy pomocy młockarni, godz. 12–18. W zagrodzie z Bartodziejów – pokaz ręcznej obróbki lnu, godz. 12–18, a w zagrodzie z Alojzowa – kiermasz twórczości ludowej, godz. 12–18. Zaś na polach muzealnych pokazy: kopania ziemniaków motykami i kopaczką z traktorem; orki, bronowania i siewu żyta; pieczenie ziemniaków w popiele; godz. 15–15.30 obrzęd „Okreźna po wykopkach” w wykonaniu Zespołu Obrzędowego „Ostałki” z Ostałówka. W zagrodzie z Kłonówka – pokaz prac ciesielskich, pokaz robienia wykręcaków, godz. 12–18. Scena „Potańcówka pod dębem” w godz. 13–21 grają kapela Henryka Gwiazdy i kapela Józefa Wyrwińskiego. W domu ludowym odbędą się jesienne warsztaty rodzinne, godz. 12–18.

..... (oprac. NKK, mat. pras.)

RODZINNE

Świętuj razem z WOT



fot. mat. pras.d

Po raz czwarty Wojska Obrony Terytorialnej będą obchodziły swoje święto. Z tej okazji już w najbliższą niedzielę w całym kraju organizowane są sportowe pikniki pod hasłem „WOTgames”. Na Mazowszu takie wydarzenie odbędzie się na stadionie Oskara w Przysusze. Na osoby, które zdecydują się na udział w wydarzeniu, będą czekały wystawa sprzętu wojskowego oraz koncerty orkiestr. Wydarzenie rozpoczną zawody sportowe. Zawodom będzie towarzyszył wiel-

ki piknik, na którym nie zabraknie potraw regionalnych i tradycyjnej wojskowej grochówki. Odbędzie się również konkurs na najlepszą grochówkę. Nagrody będzie wręczał dowódca 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. W trakcie pikniku będzie również można oddać krew w mobilnym punkcie krwiodawstwa czy zaszczepić się przeciwko COVID-19. Start pikniku o godz. 11.

..... (oprac. NKK)



GOL I PORAŻKA

PIŁKA NOŻNA \ Celtik FC przegrał w pierwszym meczu fazy grupowej Ligi Europy z Realem Betis 3:4. Pierwszą bramkę w barwach The Bhoys zdobył Josip Juranović. Chorwat pewnie wykorzystał rzut karny w 27. minucie spotkania. „Jura” zagrał w pełnym wymiarze czasowym i zaliczył kolejny dobry występ w nowym zespole.

fol. Twitter/d

SIATKÓWKA



Siatkarki Legionovii liczą na miejsce na w czwórce | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA Z AWANSEM

Fortuna
Puchar
Polski

Łatwo nie było, ale się udało. Legia wygrała 3:1 wyjazdowe spotkanie z II-ligowymi Wigrami Suwałki i awansowała do 1/16 Fortuna Pucharu Polski. W wyjściowym składzie Legii, na środowe spotkanie w Suwałkach, doszło do dużego przebiegowania. Na Podlasiu nie pojechało sporo zawodników, którzy zagrali więcej niż 45 minut w meczu z Górnikiem Łęczna (3:1). Wyjątkami byli Maik Nawrocki i Ernest Muci. Szansę na grę otrzymali więc ci, którzy ostatnio z różnych powodów występować nie mogli. Mistrzowie Polski zagrali w ustawieniu z czwórką obrońców. W bramce stanął Cezary Miszta. Po prawej stronie defensywy pojawił się Kacper Skibicki, a po lewej – Mateusz Hołownia. Duet stoperów stworzyli Lindsay Rose oraz Joel Abu Hanna. Rolę środkowych pomocników pełnili Jurgen Celhaka oraz Ihor Charatin. Na prawym skrzydle znalazł się Lirim Kastrati, na lewym – Yuri Ribeiro, a na „dziesiątce” – Rafael Lopes. W ataku wystąpił Kacper Kostorz. Niespodziewanie to gospodarze objęli prowadzenie w 40. minucie, gdy Kacper Michalski dobił strzał z rzutu wolnego. Cezary Miszta powinien w tej sytuacji zachować się lepiej. Stracoma bramka nie miała wielkich konsekwencji, bo chwilę później Kacper Kostorz popisał się cudownym strzałem zza pola karnego. Po zmianie stron Legia przeważała, a w 65. minucie kosztowny błąd popełnił Hieronim Zych. Z prezentu skorzystał Kastrati. Wynik meczu i przepustkę dla Legii do kolejnej przepięknej gry w 80. minucie Mahir Emrelli.

(krol)

Awansować do czwórki

Rywalizujący w ekstraklasie siatkarek klub z Legionowa do nowego sezonu przystąpi pod nową nazwą – IŁ Capital Legionovia. Mająca w składzie sporo młodych zawodniczek, ale i wzmocniona drużyna, która w minionych rozgrywkach zajęła ósme miejsce, mierzy w strefę medalową.

Krzysztof Oliwa

W przerwanym z powodu pandemii COVID-19 sezonie 2019/20 zespół występujący wówczas jeszcze jako DPD Legionovia Legionowo zajął czwarte miejsce w lidze, co było wynikiem powyżej ówczesnych oczekiwań. W kolejnym celu była powtórka tego rezultatu, ale drużyna została sklasyfikowana dopiero na ósmej pozycji. – Ostatni sezon był dziwny i ze względu na wiele czynników nie ułożył się po naszej myśli. COVID-19, przerwy w grze, różnego typu problemy zdrowotne, brak kibiców. Chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć o nim i do nowego przystąpić z pełnym animuszem i od początku pokazać, że chcemy się znaleźć w czwórce. Nowy sponsor, który zaangażował się znacznie mocniej niż

dotychczasowy, nie wyobraża sobie, abyśmy znaleźli się niżej. Ta czwórka i walka o medale to jest cel w tym sezonie – zaznaczył prezes Legionovii Konrad Ciełka. W porównaniu z poprzednim sezonem ze składu ekipy, którą prowadzi Włoch Alessandro Chiappini, ubyło sześć siatkarek, a doszło siedem. – Zgodnie z polityką kadrową, którą stosujemy od lat, do składu dołączają kolejne adeptki naszej młodzieżowej akademii LTS. Wymieniliśmy całą trójkę zagranicznych zawodniczek. Z różnych względów rozstaliśmy się z dotychczasowymi. Te, które pozyskaliśmy przed sezonem, mają dać nową jakość drużynie. Tutaj słowo klucz to właśnie jakość – podkreślił działacz.

Pozyskano 20-letnią tureczką przyjmującą Yaprak Erkek i 30-letnią amerykańską środkową Lauren Barfield, która wra-

ca po siedmiu latach do klubu z Legionowa. Pierwszoplanową postacią w ofensywie ma być zaś Kubanka Gyselle Silva Franco. Prawie 30-letnia atakująca, która w sezonie 2019/20 broniła barw Grupy Azoty Chemika Police, wraca do gry po rocznej przerwie macierzyńskiej. Kibice będą musieli nieco dłużej poczekać na oglądanie jej w akcji. – To jest taka zawodniczka, że moglibyśmy tak naprawdę już dzisiaj posłać do gry, ale przed nami będzie jeszcze ważniejszy okres i ważniejsze mecze. W związku z tym chcemy jej dać na początku przygotować porządnie organizm do wysiłku i do tego, by faktycznie stanowiła o sile zespołu. Myślę, że będziemy mogli zobaczyć Gyselle w meczu 4. kolejki z Grotem Budowlanymi Łódź – wskazał szef klubu.

Przyznał, że rywalizacja przy pustych trybunach w poprzed-

nim sezonie odbiła się mocno na budżecie Legionovii. – Straciliśmy kilkaset tysięcy złotych z powodu braku kibiców. Bo na każdym spotkaniu mieliśmy średnio ok. 1000 widzów, a średnia cena biletu to 15 zł. Wystarczy to sobie przemnożyć i widać, ile pieniędzy nie trafiło do naszej kasy – wymieniał.

Teraz kibice mają już wrócić na trybuny, ale Ciełka ma obawy z tym związane. – Mecze sparingowe nie cieszyły się dużą popularnością. Ludzie troszeczkę odzwyczaili się od przychodzenia na mecze, bo cały rok poradzili sobie bez tego. Były transmisje telewizyjne i internetowe, było tego sporo. Będziemy próbować ich przyciągnąć znów na trybuny, ale osobiście mam pewne obawy o frekwencję – przyznał.

W związku ze zmianą sponsora tytularnego klubu od nowego sezonu nową nazwę będzie miała też hala, w której grają siatkarki z Legionowa. Od teraz będzie to IŁ Capital Arena. – Mam nadzieję, że to będzie taka nasza twierdza, w której nie oddamy ani pół punktu przeciwnikowi – podkreślił działacz. Jego drużyna ligową rywalizację rozpocznie sobotnim meczem, w którym podejmie #VolleyWrocław.